Nr 2. Środa, 5 Stycznia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwkrtalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **poczta 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety:* Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedycyę miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowo literackim“ i Ekspedycyę „Narodnej Czasopysi“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Agencyi dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9.

Agencya dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“, jak i dla „Narodnej Czasopysi“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Agencya dzienników.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych Artura Peyersfelda, Józefa Poechego, Leopolda Bernharda, Henryka Ringlera, Władysława Glińskiego, Stanisława Serwatowskiego, Józefa Tyszkowskiego, i Emila Juzyczyńskiego we Lwowie, Franciszka Janku w Krakowie, Franciszka Łobazę, Teofila Drzymałę i Błażeja Dobrowolskiego w Przemyślu, Ferdynanda Wolińskiego w Samborze i Gustawa Mochnackiego w Drohobyczu, starszymi oficyałami w IX. klasie rangi, zaś Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich nowomianowanych w ich dotychczasowem miejscu pobytu.

Ministerstwo handlu nadało posady zarządców pocztowych, kontrolorom pocztowym: Maciejowi Tschapce w Podwołoczyskach a Stanisławowi Dańcowi w Oświęcimiu mieście, posiadającemu zaś tytuł kontrolora kasy pocztowej, starszemu oficyałowi Emilianowi Matkowskiemu, w Sokalu; a nadto zamianowało oficyałów pocztowych i kierowników urzędów: Józefa Laskownickiego w Stanisławowie (na dworcu), Teofila Kosonogę w Zakopanem, Włodzimierza Dobrowolskiego w Dębicy na (dworcu) i Huberta Lindego w Szczakowie, zarządcami pocztowymi w ich dotychczasowym miejscu służbowem.

Dnia 31 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CXX i CXXI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XCC zawiera:

Nr. 307. Rozporządzenie Cesarskie z dnia 26 grudnia 1897, w sprawie warunkowej bezkarności za popełnione przed 1 stycznia 1898 zatajenie czynszów.

Nr. 308. Rozporządzenie Cesarskie z dnia 30 grudnia 1897, w sprawie prowizorycznego utrzymania w mocy postanowień dotychczasowego związku cłowego i handlowego z krajami Korony węgierskiej, dalej zużywania dochodów z ceł i stosunku do austro-węgierskiego banku.

Nr. 309. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1897, zawiadamiające o przepisach rumuńskiej procedury cywilnej, odnoszących się do egzekwowania wyroków zagranicznych.

Zeszyt CXXI zawiera:

Nr. 310. Najwyższe pismo odręczne z dnia 30 grudnia 1897, o stosunku, w jakim reprezentowane w Radzie państwa królestwa i kraje mają się przyczyniać do kosztów wspólnych wydatków w r. 1898.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia

Szlachetna, niezwykła, nadziemska prawie postać Chrystusowego Namiestnika, Leona XIII., stała się znowu czynnikiem, który uwydatnił jedność całego katolickiego Kościoła, który w jednym dniu, jednem wspólnem podniosłem uczuciem związał wszystkich wiernych, tak mocarzy tego świata jak i jego najbardziej maluczkich. Podobnie jak przed kilku laty pięćdziesięcioletni jubileusz biskupi obecnego Papieża, tak teraz jego dyamentowy jubileusz kapłański zjednoczył wszystkich katolików w miłości i czci dla widomej Głowy Kościoła Bożego na ziemi.

Niezwykłe to gody Papieża i Kościoła. W życiu każdego człowieka sześćdziesięcioletni jubileusz pracy w jednym zawodzie — to chwila podniosła i ważna; sześćdziesięcioletni jubileusz kapłana jest zdarzeniem tem piękniejszem, że przez dłonie jego spływają na ludzi boskie łaski i błogosławieństwa: sześćdziesięcioletni jubileusz kapłański Papieża to już uroczystość całego powszech-

---

HAJOTA.

PORTRET.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Krzecki doznał olśnienia. Trzy tysiące rubli! To znaczyło: pospłacane długi, swoboda, wyjazd za granicę, przyszłość, sława, wszystko!..

Krew uderzyła mu do głowy; musiał oprzeć się o stół, żeby nie upaść. Hrabia przypatrywał mu się uważnie ze swym dziwacznym uśmiechem.

Trzy tysiące rubli! To była taka straszliwa pokusa dla biednego artysty; i trzebaż, żeby go naszło w jeden z najgorszych jego dni, w jeden z takich, w których Krzecki czuł się tak okropnie pokrzywdzonym, że nawet zbrodnia nabierała w jego oczach znaczenia prostego odwetu względem losu i społeczeństwa, za dziejącą mu się niesprawiedliwość.

A tu, o cóż chodziło? O portret jakiejś nieznanej dziewczyny, córki ludzi, którzy pozwolili z głodu cierpieć nędzę jego matce, choć ich obowiązkiem było ratować ją. A dla niego, cóż mieli kiedy prócz obojętności i lekceważenia?

Nie! Nie! On by się tem krępować nie potrzebował. — Ale co było gorsze, to to że tam, przy trupie matki poprzysiągł sobie progu ich domu nie przestąpić. A dziś! — przestąpił by go i to jak jeszcze? Zywiąc kryjome zamiary i dla czego!... dla pieniędzy, dla tych podłych, tych marnych, tych wszechpotężnych pieniędzy!

Wszystkie te myśli i wiele innych jeszcze zawirowało mu w mózgu, potrącając się i zbijając nawzajem.

Hrabia odgadł walkę, jaką młody malarz staczał ze sobą.

— Zostawiam panu trzy dni czasu do namysłu — rzekł wstając — choć prawdziwie.... prawdziwie.... nie widzę nad czem się tu jest namyślać. Ale wy artyści jesteście wszyscy dziwakami, zresztą tak być powinno. Człowiek bez dziwactw to szablon. Za trzy dni proszę mi dać odpowiedź. Oto mój adres.

Ach! te trzy dni, te okrutne trzy dni! — Była to walka, o jakiej Krzecki nie miał dotąd pojęcia. Wydawało mu się rzeczą zarówno niemożliwą przyjąć ten niespodziewany uśmiech fortuny za taką cenę, jak odrzucić go, i wieść dalej ten żywot nędzy i dławiącej wegetacyi.

Tymczasem, ostatniej nocy, w chwili największej rozterki wybłysnął mu nagle pod czaszką pomysł do obrazu tak plastyczny, tak we wszystkich szczegółach kompozycyi skończony i tak odrazu całem jego jestestwem owładnął, że wyglądało to jakby na wskazówkę przeznaczenia.

Krzecki uczuł wyraźnie, że gdy go wykona tak, jak go pomyślał, stworzy dzieło wielkie, i czuł jednocześnie, że go tak wykonać potrafi jeżeli tylko — będzie miał rozwiązane ręce! A więc, zagranica, studya, modele, czyli pieniądze! pieniądze! pieniądze!

To go zdecydowało. Blady, zdenerwowany, ale już nie wahający się poszedł odwiedzić swoich krewnych.

Lecz, gdy już miał zadzwonić do drzwi ich mieszkania, tchu mu w piersiach zabrakło. A jeżeli nie zgodzą się? Jeżeli panna zgrymasi i nie zechce pozować? Albo mama jej nie pozwoli? — I na tę myśl, że cała ta jego okrutna walka, całe to straszliwe przełamanie samego siebie byłyby daremnem, że w ręku tych ludzi, prawie mu nienawistnych, spoczywały wszystkie jego nadzieje, że mogli je zniweczyć, nie domyślając się nawet tego, ogarniało go niemal szaleństwo.

Zaciskając zęby, z paznogciami wpijającymi się w dłonie, mówił sobie, że już teraz nie cofnąłby się przed żadnym podstępem, przed podłością prawie, aby dopiąć swego.... Kość była rzucona.

Tymczasem poszło mu nadspodziewanie łatwo. Pan mecenas i jego małżonka ujrzawszy zjawiającego się ni ztąd ni zowąd ubogiego kuzynka-artystę, tak byli przygotowani na prośbę o zapomogę lub przynajmniej o pożyczkę, że przez samą reakcyę tego niemiłego przypuszczenia, każdy inny powód jego odwiedzin już byłby znalazł łaskę w ich oczach.

A cóż dopiero, gdy chodziło o portret córki, mający pójść na wystawę! Państwo Krzeccy czytywali przecież gazety i nie jedna z owych ostatnich entuzyastycznych krytyk, sławiących portret miss Nelly, pozostała im w pamięci.

— Tylko — zauważyła pani — pan podobno oszpeca i melancholizuje swoje portrety. I po cóż to? Portret powinien być zawsze pochlebiony i wesoły, zwłaszcza młodej panienki. Owszem zgadzamy się, ale pod warunkiem, że pan Mumy, broń Boże nie oszpeci i zrobi ją wesołą.

Wcale, na tem miejscu panna Muma, jeszcze łatwiej, bo już wprost z radością przyjęła propozycyę malarza. Nudziła się szalenie pod owe czasy i nie pozowała jeszcze nigdy do portretu. Przedstawiło się jej to od razu jako bardzo piękna rozrywka. A przytem ten kuzynek-artysta o chmurnem obliczu, ciemnych, posępnie patrzących oczach i czarnych, zwichrzonych włosach zaintrygował ją trochę.

Był jakiś inny, niż otaczająca ją dotychczas młodzież. Wiało od niego to samo „coś“, czem były przepojone jego płótna, a co subtelna obserwacya młodej panny odczuła natychmiast.

Krzecki nawzajem przypatrywał jej się, oczarowany od pierwszego wejrzenia. Hrabia nie przesadził bynajmniej. Była to istotnie powierzchowność niezwykła.

Bardzo bujne i bardzo jasne włosy, matowe i jakby popielatym pyłem przysypane, były tak nadzwyczajnie puszyste i rozwiewające się, że tworzyły dokoła jej cudownie kształtnej głowy raczej rodzaj obłoku niż uczesania. Ta sama obłoczność malowała się w jej delikatnych rysach i czyniła je podobnymi do tych twarzy aniołów, które są bez wieku i jakby bez płci. Usta jej drobniuchne, ślicznie wykrojone, w każdej innej twarzy byłyby się wydawały blade, ale ta cera białego śnieżnego puchu, o opalowych na skroniach odblyskach uwydatniała tylko ich przecudną, różową barwę. Różowo także przeświecały jej cienkie nozdrka i końce maleńkich uszek. Poruszała się przytem nadzwyczaj wdzięcznie, miękko, prawie bez szelestu, a jej podłużne, niebieskie oczy o przymkniętych nieco powiekach patrzyły w ten sam mglisty, nieuchwytny sposób, harmonizujący doskonale z typem jej piękności.

Krzecki pomyślał z westchnieniem, że gdyby mógł namalować jej na głowie wianek z jaskółek i wyłonić to puchowe ciało z przezroczystych draperyi, miałby najcudniejszą Goplanę, jaką kiedykolwiek malarz mógł wymarzyć.

Ale teraz trzeba było poprzestać na portrecie.

Jeszcze tego samego dnia przystąpiono do wyboru toalety, w jakiej panna Muma miała pozować. Że to z kuzynkiem nie trzeba było robić ceremonii, pani adwokatowa zaprowadziła go do dalszych pokoi i zaczął się przegląd sukienek panny Mumy od codziennych do balowych. Muma była stanowczo za balową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego Kościoła, a uroczystość w tym wypadku tem większa, iż moralna jej doniosłość zbiega się przedziwnie z cudowną prawdziwie siłą duchową, której wyobrazicielem jest świątobliwy, blisko dziewięćdziesięcioletni i wątły Starzec na tronie Piotrowym.

Gdy przed laty obejmował ciężar rządów trzykroćmilionowego Kościoła, z niedowierzaniem spoglądano na jego wyniosłą lecz wątłą postać, zapytując się w duchu trwożnie, czy zdoła on wielki a trudny swój urząd spełnić z potrzebną siłą i energią, czy starczy mu po prostu zdrowia i fizycznych warunków. Dwadzieścia lat już mija, a oto następca Piusa IX. nietylko potęgą ducha i umysłu swego wprowadził w zdumienie największych i najkrytyczniej nawet usposobionych myślicieli i filozofów, nietylko z młodzieńczym zapałem a z niezwykłą intuicyą i jasnowidzeniem zdołał odczuć, odgadnąć i ogarnąć swym wzrokiem rozliczne zagadnienia nowych czasów, aby następnie wskazać Kościołowi drogi, jakiemi w sprawach tych ma podążać, nie tylko potrafił nawą Kościoła sterować śmiało i pewnie wśród największych burz politycznych i społecznych, nie tylko umiał ukochać wszystkie ludy i plemiona, wierne Kościołowi i dla wszystkich znaleźć w swem sercu i w niepospolitym swym umyśle rady rozumne, szlachtne i dobre: ale także swą siłą fizyczną wzbudził u wszystkich podziwienie a obecnie doczekał się ku szczęściu Kościoła dyamentowych zaślubin ze stanem kapłańskim.

Potomek dostojnej rodziny włoskiej, która od wieków zajmowała wysokie stanowiska zarówno w Kościele jak i w hierarchii państwowej, Joachim Wincenty Rafael Pecci ujrzał światło dzienne w d. 2 marca 1810 r. w Carpinetto, z rodziców hr. Dominika Ludwika Pecci i matki Anny, z domu Prossperi-Buzi, która jaśniała niezwykłemi cnotami i w pięciu swych synów oraz w obie córki zaszczepiała wcześnie najpiękniejsze przymioty ducha i serca. Oddany w r. 1818 do szkoły OO. Jezuitów w Viterbo, spędził tam lat ośm; w r. 1825 przeszedł do kolegium rzymskiego, a w r. 1830 na wydział teologiczny Uniwersytetu gregoryańskiego w Rzymie. Wątłej budowy ciała, zadziwiał wszystkich ogromną wytrwałością w pracy, zdolnościami i zapałem do nauki — a na wszystkich konkursach szkolnych zdobywał pierwsze nagrody. To też już w r. 1832, w 22 roku życia otrzymał stopień doktora św. Teologii a wnet potem stopień doktora praw obojga. W tym samym roku przeszedł do Akademii kościelnej, gdzie uzupełniał studya teologiczne.

Sześćdziesiąt lat temu, w dniu 31 grudnia 1837 otrzymał dzisiejszy Papież z rąk kardynała Odeschalchiego święcenia kapłańskie.

Młody a uczony kapłan, który swą wiedzą i zdolnościami zwrócił już był na siebie uwagę najwyższych dostojników kościelnych, odznaczał się także wielką przezornością i taktem. — To też wkrótce otrzymał powołanie na trudny urząd wielkorządcy w Benewencie, gdzie panowały niepokoje i grasowali bandyci. I rzeczywiście, łagodne rządy ks. Pecchi w krótkim stosunkowo czasie osiągnęły cel i przywróciły spokój. To też w r. 1841, gdy w Perugii wybuchły rozruchy, wysłano tam znowu ks. Pecciego i znowu zawitał spokój do prowincyi, której groziło widmo rewolucyi. Pozostał tam dzisiejszy Papież do r. 1843; w tym roku trzydziestotrzyletni kapłan otrzymał nominacyę na biskupa Damietty i. p. I. i został wysłany na stanowisko nuncyusza do Brukseli, gdzie rozdwojenie wśród belgijskich katolików groziło tem większem niebezpieczeństwem, że wówczas właśnie podniosły się w stolicy Belgii hasła anarchistyczne i socyalistyczne. Dzięki interwencyi jednak młodego nuncyusza, zwaśnione stronnictwa pogodziły się wkrótce i uzyskały znaczny wpływ na szkoły średnie. Na stanowisku tem pozostał do jesieni r. 1845, wówczas bowiem powołany przez Papieża Grzegorza XVI. na zarządcę dyecezyi Perugii, odwiedziwszy jeszcze Londyn i Paryż, powrócił młody dostojnik Kościoła do słonecznej swej Italii. Na konsystorzu w d. 19 stycznia 1846 prekonizowany został na biskupa Perugii a w siedm lat później, w d. 19 grudnia 1853 otrzymał purpurę kardynalską z pozostawieniem go nadal na stolicy biskupiej.

W d. 20 lutego 1878 po zgonie wielkiego przyjaciela naszego narodu Piusa IX., wybór kardynałów zgromadzonych w Watykanie na konklawe padł — na biskupa Perugii. — W d. 3 marca 1878 r. odbyła się uroczysta koronacya Leona XIII.

W lutym i marcu b. r. przypada też jubileusz dwudziestoletnich rządów Leona XIII. jako Papieża. Rządy te, nacechowane wielką mądrością, siłą, umiarkowaniem i godnością, zrozumieniem ducha czasu, odczuciem dzisiejszych bolów i trosk ludzkości, oraz przedziwną podniosłością nauk, zawartych w urzędowych wystąpieniach, przemowach i encyklikach Leona XIII., są w żywej pamięci wszystkich współczesnych, a o ich doniosłości dla dziejów Kościoła i dla całego cywilizowanego świata z chlubą kiedyś mówić będzie historya. Nasz naród zaś, chociaż ubogi ale niepośledni a w zasługach około sprawy Kościoła nie ostatni, także nie zapomni nigdy ojcowskiej troskliwości, jaką Leon XIII. otaczał sprawy i potrzeby jego synów. Encyklika do biskupów polskich i interwencya Watykanu w sprawach Kościoła katolickiego pod berłem rossyjskiem, pozostaną zawsze żywym jego troskliwości dowodem.

To też w tych dniach jubileuszowych Leona XIII., płyną do Stwórcy także ze świątyń i kościółków naszego kraju błagalne głosy o zachowanie jak najdłużej tego, który tu na ziemi jest prawdziwym *Lumen de Coelo*....

Sprawy sejmowe.

(Projekty krajowych ustaw agrarnych.)

II.

(§) Wydział krajowy przedkładając Sejmowi projekt krajowej ustawy komasacyjnej w brzmieniu obowiązującej ustawy dolnoaustryackiej, podnosi w swem sprawozdaniu, że projekt ten w wielu szczegółach okazuje wadliwości, które w obec doświadczeń, zebranych w innych krajach, mogłyby być usunięte.

I tak, pominąwszy już utrudniający dojście do skutku komasacyi staropruski przepis o dwóch trzecich większości czystego dochodu katastralnego, projekt ten pod względem formalnym przedstawia zbiór najrozmaitszych, po części przestarzałych rozporządzeń i instrukcyj pruskich, które właściwie nie powinny były znaleść miejsca w ustawie, a wskutek tego projekt cały jest za nadto rozwlekły, zawiły i trudno zrozumiały dla tej właśnie warstwy społeczeństwa, którą najbardziej obchodzi.

Dalej jakkolwiek zasada organizacyi osobnych władz dla operacyj agrarnych jest racyonalną, bo w praktyce okazało się, że istniejące władze administracyjne, z powodu przeciążenia czynnościami urzędowemi, niechętnie w innych krajach komasacyą się zajmowały, — utworzenie tak wielkich aparatów, jak komisya krajowa (pruska komisya generalna) i komisya ministeryalna (pruskie kolegium rewizyjne) z atrybucyami władz sądowych, które dla separacyj pruskich były nieodzowne, dla celów komasacyi, gdzie punkt ciężkości stanowi strona techniczna i agronomiczna, jest całkiem zbędne.

Nie jest też wskazanem odmówienie głosu stanowczego rolnikom i technikom w komisyach krajowej i ministeryalnej, które to postanowienie przejęto z pierwotnych przepisów pruskich z początku bieżącego stulecia, a które to postanowienie sam rząd pruski przed 60 laty uznał za niewłaściwe, bo już w pruskiem rozporządzeniu królewskiem z dnia 22 listopada 1844, zniesiono ten przepis.

Również nie jest szczęśliwem postanowienie, wedle którego komisarze lokalni przedewszystkiem z grona prawników mają być powoływani, jak bowiem z doświadczenia w księstwie Nassau okazało się, juryści z rzadkimi wyjątkami, zdziałali bardzo mało dla komasacyi.

Z tego też powodu najnowsze ustawy komasacyjne z roku 1886 w Wielkiem księstwie badeńskiem, który to kraj ma najlepiej zorganizowaną służbę kultury krajowej, poruczają kierownictwo całej operacyi komasacyjnej, którą przeprowadza miejscowa komisya, złożona z przewodniczącego, geometry, 3 znawców wybranych przez właścicieli i z naczelnika gminy, okręgowemu inspektorowi (inżynierowi) kultury, przewodnictwo zaś komisyi miejscowej, fachowemu rolnikowi, mianowanemu przez władzę administracyjną.

Mimo tych braków wnosi Wydział krajowy do wys. Sejmu projekt ustawy komasacyjnej z dwóch powodów, raz, że tak esencyonalne zmiany ustawy dolno-austryackiej wymagałyby poprzedniej zmiany ustawy państwowej, co całą sprawę reformy agrarnej odroczyłoby na długie lata, a o ileby zmiany dały się pogodzić z ustawą państwową, aby nie narażać uchwalonego przez wys. Sejm projektu na odmowę Najwyższej sankcyi.

Wykazane braki ustawy starać się będzie Wydział krajowy usunąć przy układaniu rozporządzeń wykonawczych i szczegółowych instrukcyj, a co najważniejsza, przy samem wykonaniu komasacyi przez przydzielenie odpowiednich sił technicznych bądź to z krajowego biura melioracyjnego, bądź też z pomiędzy personalu techników komasacyjnych, którzy przy pomocy stypendyów krajowych ukończyli studya teoretyczne, a obecnie kształcą się praktycznie.

Równocześnie z ustawą komasacyjną wydaną została ustawa państwowa z dnia 7 czerwca 1883 Dz. u. p. nr. 93 o wyłączaniu obcych gruntów z lasów i zaokrąglaniu granic lasowych.

Gdy lasy z operacyj komasacyjnych są z reguły wykluczone, a jedynie parcele lasowe, wciskające się w grunta rolne, mogą być nią objęte, zachodzi potrzeba wydania postanowień prawnych, ułatwiających także lepsze zagospodarowanie lasów przy wyłączeniu obcych gruntów, tak rolnych, jak lasowych, które całkowicie lub częściowo lasem są otoczone.

Jeżeli się uwzględni, jak ogromny wpływ wywierają lasy na złagodzenie ekstremów klimatycznych i na regulacyę odpływu wody opadowej, uważać należy wszelkie zarządzenia, mające na celu poprawę gospodarstwa lasowego, za bardzo pożądane.

Powołana ustawa państwowa przyznaje tedy ulgi skarbowe i ułatwienia cywilno-prawne dla kontraktów zamiany o grunta, mające się wyłączyć z lasów w tych samych granicach, jak dla komasacyi gruntów, jeśli te kontrakty uzyskają zatwierdzenie komisyj (krajowej i państwowej) właściwych dla komasacyi gruntów. Gdy ta ustawa państwowa wchodzi dopiero wówczas w życie, skoro ustawa krajowa wyda szczegółowe postanowienia co do składu komisyi krajowej, która tego rodzaju dochodzenia i rozprawy ma przeprowadzać, Wydział krajowy przedłoży Sejmowi projekt ustawy krajowej o składzie tej komisyi.

Wedle §. 1 tego projektu ustawy krajowej fungować ma krajowa komisya komasacyjna także jako komisya dla arondowania lasów, jednakże przy współudziale c. k. krajowego inspektora lasowego, jako organu doradczego.

Termin wejścia w życie tej ustawy krajowej, zarówno jak i ustawy państwowej oznaczony zostanie po ułożeniu rozporządzeń wykonawczych przez właściwe Ministerstwa.

---

46)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XX.

(Ciąg dalszy).

Wypowiedziała to szybko, głosem pewnym i po chwili ciągnęła dalej, spuszczając oczy, rumieniąc się, ale z silnem postanowieniem wypowiedzenia wszystkiego. Mówiła mu, w jaki sposób ściągnął na siebie jej uwagę, jak zaimponował jej swoją wyższością i kiedy przekonała się, że nie jest mu obojętną.

— Było to wtedy, gdy mimowolnie podsłuchałam rozmowę pana z panią Aubin — kończyła. — Wyraziła się ona o mnie surowo, choć stając w mojej obronie, a gdy wyrzekła: „Czemuż się pan z nią nie żeni?“ — pan odpowiedziałeś, że nie czujesz się mnie godnym, a oprócz tego, że są jeszcze inne powody.

— Mój Boże! sam już nie wiem, co mówiłem! — odrzekł Tzérényi zakłopotany. — Ale na cóż o tem wspominać?

— Na to, aby usprawiedliwić moje dzisiejsze postąpienie.... Te powody odgadłam.... Nie trudno mi było wcale domyślać się z tego, co w około mnie mówiono.

— Doprawdy?... czyżby na prawdę wiedziała?... — pomyślał sobie, ocierając chustką spocone czoło. — Czekał.

— Nie jesteś pan bogaty.... Mówmy otwarcie.... Nie posiadając majątku, nie chciałeś, żeby o tobie mówiono, że starasz się o posażną pannę. Prawda, że tak?

— Tak, nie przeczę, że jest to jedna z przyczyn — odrzekł Tzérényi z ulgą.

— Naturalnie; drugą przyczyną jest życie pana.... nie bez zarzutu.... Ale można się poprawić.... Wielu mężów poprawia się pod wpływem kochającej żony. Pieniądze więc tylko rozdzielały nas właściwie. Byłby pan prosił o moją rękę, gdybym była biedna; szanowałam pana za to tembardziej, gdym się przekonała, że.... nie mogłeś się pan powstrzymać wtedy.... spuściła głowę i rumieniec ją oblał.

— Wtedy, gdy nazajutrz zapomniałeś pan mimowoli o przyrzeczeniu, że nie zdradzisz się pan przedemną ze swoją miłością.... Przez chwilę byłam bardzo rozgniewana.... znalazłam, że to było źle z pana strony.... ale potem....

— Przebaczyła mnie pani? — rzekł Tzérényi.

— Musiałam.... pan wyglądał taki skruszony!... A potem, gdy śmierć ojca spadła na mnie jak piorun.... jak mi było miło dowiedzieć się, że pan ze mną współczuje!... Ujęła mnie także delikatność pana. Tylko prawdziwe przywiązanie może zniewolić do takiego postępowania.... I dlaczegoż miałabym się ukrywać? przywiązanie to.... podzielam.... W dniu, kiedy mnie chciano zmusić, żebym do innego należała, uczułam, że należę tylko do pana i...

— Będziesz moją! wyłącznie moją! — przerwał Tzérényi, zapominając o wszystkiem.

— Twoją na zawsze! na wieki! — odrzekła, nie usuwając się z jego uścisków i podnosząc ku niemu wielkie swoje oczy pełne zaufania. Nareszcie, przemogłeś pan swoją szkaradną dumę! Jakże jestem szczęśliwa. Prawda, że pan już przemogłeś się wtedy, gdyś mi te kwiaty przysłał? Co kogo obchodzi, że pan nie jesteś bogaty! Kochasz mnie, czuję to.... Wiedziałam, że te kwiaty umyślnie były przysłane jako dowód twojej miłości, jako niema prośba o chwilę rozmowy, która miała o naszym losie zadecydować, wiedziałam, że mi pan uczynisz wyznanie.... bo inaczej, pocóż byś pan mnie prosił o tę rozmowę?... Chcesz się pan ze mną ożenić!... Wierzę w ciebie i wiem, że będziemy szczęśliwi.

Tzérényi ukląkł przed nią i nie odpowiadał. Był nadto zawstydzony i zakłopotany. Wyobraźmy sobie złodzieja, który wkrada się do domu w celu ograbienia i na samym wstępie spotyka właściciela, który oddaje mu klucze i powierza mu skarby, które on ukraść zamierzał, pod opiekę. W jaki sposób miał się wziąć Tzérényi, aby obalić cały romans wymarzony w ślicznej głowie i wyznać jej, że w tem ani cienia prawdy nie było? Ale jeszcze trudniej było by mu się przyznać, że nie „jest wolny....“ Wyobrażał sobie jej przerażenie, rozpacz.... pogardę!...

— Zostaniesz moją żoną?... szepnął, nie patrząc na nią.

— Czyż pragnąc widzieć się z tobą nie dałam ci dowodu, że jestem na to zdecydowaną?

— Ale twoja rodzina nigdy się na to nie zgodzi.... jestem cudzoziemcem, heretykiem, hultajem zadłużonym po uszy....

— Prawda! — odrzekła Laura śmiejąc się, jesteś pan tem wszystkiem, a pomimo to, cudem jakimś, mam w tobie zaufanie. Być może, że inni nie podzielą mego zaufania.... w każdym razie, sprobuję.

— Pomówisz o mnie z panią d'Erquy?

— Och! — sama nie miałabym odwagi.... ona straszna! Nona de Kerlan, od wyjazdu Armela mnie nienawidzi; ale jest proboszcz.... Poproszę go, żeby oświadczył mojej babce, że hrabia Tzérényi prosi o moją rękę, i że jestem gotowa mu ją oddać.

— A jeżeli mu się nie uda, przypuściwszy, że się podejmie tej misyi?

— Myślałam o tem.... odrzekła stanowczo. Porwiesz mnie pan wtedy i weźmiemy ślub w pierwszej lepszej miejscowości, gdzie można się obejść bez pozwolenia rodziców — jeżeli takie miejsce istnieje.

Ten zamiar porwania obudził wszystkie węże namiętności w sercu Tzérényiego. Otoczył ją ramionami i przez długą chwilę, zespoleni uściskiem, stali pod sklepieniem drzew, oddając się cichemu szczęściu podzielanej miłości. Tzérényi rozkoszował się czując, że ogarnia go nieznane dotąd uczucie onieśmielenia w obec kobiety, a Laura dumną była, że ten groźny don Juan w jej obecności stawał się pełen szacunku, prawie obawy. Pierwsza przerwała urok tej chwili zachwytu.

— Musimy się rozstać, moja nieobecność mogła by być zauważoną.... Przedewszystkiem, niechaj nikt nie podejrzywa twojej obecności w okolicy.... Rysuj pan sobie widoki jak można najdalej od Ville Revault, przychodź tylko codziennie, zobaczyć, czy niema do ciebie karteczki tutaj....

Mówiąc to wskazała stare drzewo, wypruchniałe, rosnące tuż obok druidycznego kamienia.

— Karteczka wskaże panu, co masz czynić. Do tej pory bądź na wszystko przygotowany. Jeżelibyśmy mieli uciekać razem, spotkamy się w parku, z drugiej strony alei, jak można najbliżej zamku — dodała z miną bojaźliwego dziecka — bo będę musiała jeszcze przejść przez całą długą aleję.... a jestem taki tchórz!... Ale cóż robić!... Przed północą wszyscy śpią w zamku; zaopatrzyłam się w klucz od furtki... oddawna już wszyscy myśleli, że on zgubiony.... Oto jest... Powóz zamówiony w Plonaret lub Launion uniesie nas.... gdzie pan zechce.... reszta od pana zależy.... Zdaje mi się, że najlepiej nam będzie w Anglii.... Cicho! słyszę jakieś kroki.... nie! — to liście szeleszczą.... Ale już idę, nie zatrzymuj mnie!

Posłała mu całus od ust i zniknęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prowizoryum ugodowe

na Węgrzech.

Izba węgierska zebrała się wczoraj na nowo po feryach świątecznych. Prezydent Izby odczytał pismo prezesa gabinetu, donoszące o wydaniu rozporządzenia królewskiego w sprawie podziału kwoty między Austryą a Węgrami, na co skrajna lewica wystąpiła z wnioskiem, aby rozporządzenie to umieścić na porządku dziennym i przeprowadzić nad niem dyskusyę.

Prezes gabinetu baron Banffy zabierał po trzykroć głos i zwalczał ów wniosek a dalej energicznie odpierał napaści opozycyi z powodu jego mowy noworocznej. Powiedział on: „Dziś odzywają się tu głosy powątpiewania o mym gorącym patryotyzmie, zarzucają mi, że moje postępowanie jest dwulicowe i że narażam na szwank interesy kraju. Czyż to nie są zarzuty mogące mnie obrazić? Czy ma to spokojnie przenieść i nie oburzać się? Jeżeli opozycya nie chciała mnie obrazić, to ja z mej strony także oświadczam, iż nie miałem zamiaru jej obrazić.

Dalej zawiadomił mowca Izbę, iż oświadczył Rządowi austryackiemu, że dla utrzymania *status quo* w ugodzie poczynił administracyjne zarządzenia, że zawarł prowizoryczną ugodę z Bankiem austro-węgierskim do 1 lutego 1898 roku i że rząd węgierski domagać się będzie od Izby absolutoryum za poczynione kroki. Po tem oświadczeniu przystąpiono do dalszej dyskusyi nad prowizoryum ugodowem.

Dziś dalszy ciąg dyskusyi nad prowizoryum.

O przyszłych planach obstrukcyi nie wiadomo nic pewnego. Obiega tylko pogłoska, iż na dzisiejszem posiedzeniu opozycya opuści demonstracyjnie Izbę i nie będzie brała nadal wcale udziału w obradach nad prowizoryum.

Na wypadek dalszej obstrukcyi, większość zamierza postawić wniosek o zmianę regulaminu izbowego w tym kierunku, że dopuszczalnemby było zamknięcie dyskusyi.

Z Królestwa Polskiego.

(Sprawa Politechniki. — Projekt wzmocnienia w Królestwie żywiołu rossyjskiego. — Brak księży. — Petycya kupiectwa łódzkiego. — Statystyka fabryk w Królestwie).

Donosiliśmy przed kilku dniami o wręczeniu generał-gubernatorowi ks. Imeretyńskiemu memoryału w sprawie założenia w Warszawie szkoły politechnicznej. Memoryał uzasadniając potrzebę takiego zakładu i to w Warszawie, powiada: Zaludnienie 13 gubernij Królestwa Polskiego wynosi średnio 85 mieszkańców na wiorstę kwadratową, w porównaniu tedy z zaludnieniem średniem całej Rossyi europejskiej, jest prawie cztery razy gęstsze. W całości Królestwo jest gęściej zaludnione, niż Francya, a najludniejsze gubernie warszawska i piotrkowska, dorównywują niemal pod względem zaludnienia Wielkiej Brytanii. Tymczasem procent ludności w Królestwie zajętej przemysłem, wynosi zaledwie 18, jest prawie dwa razy mniejszy niż we Francyi, a przeszło trzy razy mniejszy niż w W. Brytanii.

Ludność rolnicza w Królestwie Polskiem wynosi 66 prc. ogólnej ludności, we Francyi zaś 37 prc. W porównaniu z Francyą, bez względu na wyższą kulturę rolną i urodzajność ziemi w tym kraju, wypadałoby u nas przeciążenie roli blizko 3 milionami ludności rolniczej, czyli prawie $1/_3$ częścią ogólnej ludności kraju.

O ile kultura rolna w kraju nie ulegnie intenzywnej poprawie, cały nadmiar ludności rolniczej powinienby znaleźć zajęcie w różnych gałęziach przemysłu. Obecnie zaś przemysł zatrudnia zaledwie 18 prc. z $9^1/_2$ milionowej ludności, czyli mało co nad połowę tej liczby, którą dodatkowo jeszcze powinien w siebie wchłonąć. Przemysł Królestwa Polskiego powinienby się ilościowo potroić, gdyby miał sprostać takiemu zadaniu, gwałtowny przeto rozwój przemysłu jest wprost kwestyą bytu dla kilku milionów jego mieszkańców. A przyrost ludności jest bardzo szybki, wynosił bowiem w ciągu ostatnich lat dwunastu 18 prc., czyli średnio po $1^1/_2$ prc. rocznie.

Przemysł w Królestwie Polskiem musi jednakże walczyć z wielu trudnymi warunkami naturalnymi, pomyślny więc jego rozwój, choćby tylko ilościowy, możliwy jest jedynie przy nieustannym szybkim postępie w metodach fabrykacyi, do czego znów politechnika miejscowa da niechybnie silny bodziec, przysposabiając ludzi fachowych i znających warunki miejscowe.

Bezpośredniem zadaniem projektowanej politechniki ma być dostarczenie przemysłowi zdolnych kierowników, wykształconych teoretycznie, a praktycznie obeznanych z potrzebami przemysłu i warunkami miejscowemi, że zaś przemysł Królestwa jest przeważnie mechaniczny z produkcyą roczną około 160 milionów, więc też pierwszą potrzebą będą inżynierowie-mechanicy (technologowie). Drugie miejsce zajmuje przemysł chemiczny z produkcyą roczną około 90 milionów rubli, z kolei przeto nastręcza się potrzeba technologów-chemików, że zaś wiele gałęzi przemysłu (cukrownie, cementownie, stalownie i t. d.) wymagają od kierowników swoich równoczesnej znajomości działu mechanicznego i chemicznego, pożądany więc byłby też typ inżyniera-technologa. Dalej niemniej ważną potrzebą nietylko przemysłu, lecz kraju całego, jest dostateczna liczba budowniczych, oraz inżynierów cywilnych. W projektowanej tedy politechnice wypadałoby otworzyć teraz przynajmniej trzy główne wydziały: mechaniczny, chemiczny i budowlany.

Przemysł Królestwa, znajdując się w warunkach o wiele trudniejszych niż przemysł innych okręgów państwa, dla rozwoju swego i zdolności istnienia wymaga też większego udoskonalenia sposobów fabrykacyi, a tem samem i liczniejszego zastępu zdolnych techników, których właśnie dostarczyć mu może Politechnika miejscowa. Korzyści zaś spływające z tego zakładu, staną się udziałem całego państwa, wzrośnie bowiem siła podatkowa.

Jest jeszcze wzgląd jeden, przemawiający w widokach ogólnych państwa za utworzeniem Politechniki w Królestwie Polskiem. Kraj ten zalany jest obcymi kapitałami, fabrykantami, inżynierami, technikami i majstrami obcoplemiennymi i obcokrajowymi. Cyfry statystyczne przedstawiają przerażający wprost obraz tych nienormalnych stosunków. Otóż uczniowie Politechniki miejscowej niezawodnie zastąpiliby zwolna techników zagranicznych, a z czasem i sami zakładaliby nowe fabryki kosztem kapitałów miejscowych.

Politechnika miejscowa, o ile tylko czynić będzie zadość potrzebom, na brak uczniów z pewnością skarżyć się nie będzie, skoro zważymy, że już obecnie w zakładach technicznych zamiejscowych uczy się przeszło 1000 młodzieży z Królestwa Polskiego. Zagranicą przebywa z tej liczby około 450 uczniów.

Najwłaściwsze miejsce dla Politechniki może być jedynie w Warszawie. Dwa inne ogniska przemysłu: Łódź i Sosnowice, nie posiadają tak wszechstronnie rozwiniętego przemysłu, mają mniej dogodną komunikacyę z resztą Królestwa. Ani w Łodzi wreszcie, ani w Sosnowicach Politechnika nie mogłaby posiłkować się zasobami uniwersyteckimi, etat jej wypadłby przeto drożej.

Na artykuł *Now. Wremia*, gdzie powiedziano, że celem wzmocnienia żywiołu rossyjskiego w Królestwie należy się starać, aby więcej Rossyan przesiedlało się do Polski, a zwłaszcza do miejscowości nadgranicznych, *Kraj* odpowiada: „Zapewne, że przesiedlanie pewnej liczby gromad wiejskich możliwem jest do dokonania, ale jaki może być z tego skutek? Prawidłowa kolonizacya na szerszą skalę w kraju tak gęsto zaludnionym, jak Królestwo Polskie, udać się nie może, a próby jej wywarłyby na lud polski wrażenie bardzo niepożądane przedewszystkiem dla tych, którzy w ludzie tym widzą najpewniejsze oparcie istniejącego porządku rzeczy w kraju“.

W dyecezyi kieleckiej uczuwać się daje skutkiem dwuletniego zamknięcia seminaryum duchownego w Kielcach, dotkliwy brak księży mszalnych. Obecnie, jak wykazuje rubrycela, wakuje 21 wikaryatów. Brak duchowieństwa parafialnego najdotkliwszy jest w powiecie będzińskim, gdzie skupione są liczne fabryki i gdzie na niektórych koloniach fabrycznych ludność robocza potroiła się, a nie powiększono liczby księży, tak, że jak dawniej, jeden ksiądz obsługuje 15 do 20 tysięcy wiernych. Niektóre zarządy fabryczne z tej okolicy proszą o nadesłanie księdza, lecz konsystorz nie jest w stanie uczynić zadość tym żądaniom.

Łódź była dotychczas pozbawiona giełdy, któraby zcśrodkowywała w sobie życie handlowe miasta i stała się wyrazicielką jego potrzeb i pożądań. To też na wiesioną w tej mierze petycyę kupiectwa łódzkiego, ministerstwo skarbu — jak donosi *Gaz. Handl.* — uznało za stosowne prośbę tę uwzględnić i w wykonanie wprowadzić, nie oczekując ukończenia projektowanej reformy giełd. Łódź, jak wiadomo, zajmuje pod względem ilości mieszkańców piąte miejsce w państwie rossyjskiem, posiada około 5 i pół tysięcy zakładów przemysłowo-handlowych, z rocznym obrotem 305 mil. rubli, otrzymuje 66 i pół mil. pudów ładunków kolejowych i wysyła fabrykatów w ilości 5 mil. pudów, posiada własne Towarzystwo kredytowe i 18 rozmaitych banków i domów bankierskich.

Według danych urzędowych w Królestwie polskiem znajduje się obecnie 2711 fabryk, zatrudniających 153 tys. robotników. Ogólną wartość produkcyi obliczono na sumę 229 — 485 tysięcy rubli.

KRONIKA

Lwów, 4 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

5 Stycznia:

Rok 1858. Marszałek polny hr. Radecki umiera w Villa Reale w Medyolanie, w 91 roku życia.

— **Jubileusz Leona XIII.** We Lwowie w przededniu jubileuszu Ojca św. wszystkie dzwony kościołów ozuajmiły wiernym niezwykłą uroczystość. Świątynie przepełnione były wiernymi. W kościele OO. Jezuitów w uroczystym nastroju słuchano kazania ks. Adamskiego T. J. W sobotę na intencyę Ojca św. odbyły się uroczyste nabożeństwa. W archikatedrze rz. kat. Mszę pontyfikalną odprawił ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi ks. Załęskiego, Pawłowskiego i Lubomęskiego, a kazanie wygłosił ks. kanonik Wałęga. W kościele Ormiańskim Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup Issakowicz, a kazanie zastosowane do chwili wygłosił ks. kan. Teodorowicz. Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich innych kościołach, a równocześnie i w cerkwiach gr. kat. W katedrze św. Jura celebrował uroczystą Mszę św. ks. infułat Bielecki w asystencyi całego kleru, a kazanie o Ojcu św. wygłosił ks. kanonik Pakisz. Uroczystość zakończyło wspaniałe „Mnohaja lita“, śpiewane przez całe duchowieństwo.

Podobnie uroczyście święciło ten pamiętny dzień w świecie katolickim i miasto Kraków. Uroczystą sumę pantyfikalną odprawił książę-biskup Puzyna w kościele N. Maryi Panny przed głównym ołtarzem, w asyście ks. wikaryusza-prałata Gawrońskiego, ks. kanoników Wróbla i Nowaka, oraz miejscowego duchowieństwa. W stallach presbiteryum zajęli miejsca: kapituła katedralna krakowska, oraz naczelnicy wszystkich władz wojskowych i cywilnych. Kazanie wygłosił kan. ks. Pelczar. O godzinie 8 wieczorem odbył się w pałacu biskupim obiad; wiele domów w mieście wspaniale illuminowano,

Książę biskup krakowski wysłał do Papieża Leona XIII. z okazyi dyamentowego jubileuszu kapłańskiego, następujący telegram:

Jego Świątobliwość Papież Leon XIII. w Rzymie.

Kraków, niegdyś Stolica, zawsze Serce Polski, wierny Rzymowi, przejęty wdzięcznością, błaga Najwyższego, aby Waszej Świątobliwości, obchodzącej dziś 60-letni Jubileusz kapłański, dozwolił w długie jeszcze lata jako Światłu z Nieba, przyświecać Swemu królestwu na ziemi i być pochodnią dla nóg naszych.

Przesyłając te życzenia z wyrazami synowskiego przywiązania od Kapituły, Kleru i wiernych dyecezyi krakowskiej, upraszam najpokorniej Waszą Świątobliwość o Apostolskie błogosławieństwo.

Książę-Biskup Krakowski.

Odpowiedź od Jego Em. kardynała Rampolli nadeszła tej treści:

Najprzewielebniejszemu Biskupowi Krakowskiemu.

Życzenia i uczucia przywiązania synowskiego, wyrażone w twoim telegramie, sprawiły nader wielką radość Ojcu świętemu, który pełen wdzięczności, udziela najmiłościwiej tobie, kapitule, duchowieństwu i ludowi pieczy twej powierzonemu — Apostolskiego błogosławieństwa.

Kardynał Rampolla.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, udał się wczoraj wieczorem w sprawach miejskich do Wiednia.

— **Podatek osobisto-dochodowy.** Administracya podatków we Lwowie podaje do wiadomości, że mieszkający we Lwowie kontrybuenci, obowiązani do przedkładania fasyi do podatku rentowego lub osobisto-dochodowego, mogą powyższe fasye złożyć ustnie w administracyi podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, na I piętrze), od 9 rano do 1 z południa i od 4 popołudniu do 7 wieczorem, w następujących dniach stycznia: Kontrybuenci, których nazwiska rozpoczynają się na literę A 3 stycznia, na lit. B 4, 5 stycznia, lit. C. D 7 stycznia, E, F 8 stycznia, G 10, 11 stycznia, H 12 stycznia, I, J 13 stycznia, K 14, 15 stycznia, L, Ł 17 stycznia, M 18, 19 stycznia, N, O 20 stycznia, P, Q 21, 22 stycznia, R 24, 25 stycznia, S 26, 27, 28 stycznia, T, U, V 29 stycznia, W, Z 31 stycznia.

Ponieważ ilość kontrybuentów we Lwowie, podlegających podatkowi osobisto-dochodowemu, obliczona jest na zwyż 20.000, a znaczna ich część zechce fasye ustnie składać, przeto administracya podatku wzywa interesowane strony, aby celem uniknięcia natłoku i straty czasu, zechciały się jak najściślej do powyższego zarządzenia zastosować. Kontrybuenci, którzy mają zamiar fasye do podatku rentowego i podatku osobisto-dochodowego sami napisać, otrzymają odpowiedne druki bezpłatnie za zgłoszeniem się w c. k. Administracyi podatków we Lwowie w godzinach urzędowych.

— **Z Uniwersytetu.** Z końcem grudnia 1897 wynosiła liczba słuchaczy wpisanych w roku szkolnym 1897/8 na lwowski Uniwersytet: na wydziale teologicznym 308, na wydziale prawniczym 1118, na wydziale lekarskim 131, na wydziale filozoficznym 169.

Ogólna liczba wpisanych po koniec grudnia 1897 słuchaczy zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 1726.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 15 lutego. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo dojrzałości, wszystkie dekreta mianowań, krótki bieg życia, wykaz przestudyowanych dzieł i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska 39), za pośrednictwem odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 31 b. m. Podania niezaopatrzone w powyż wymienione dokumenta, zostaną kandydatom zwrócone.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Raut zapowiedziany na dziś, został odwołany.

— **Przy dzisiejszych** rozprawach w lwowskim krajowym sądzie karnym, wystąpili sędziowie po raz pierwszy w togach i biretach.

— **Raut na kolonie wakacyjne** dla dzieci niezamożnej służby kolejowej, odbędzie się dzisiaj wieczorem w apartamentach prezydyalnych i prywatnych salonach pp. Wierzbickich, w nowym gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przy ul. Krasickich.

— **Zamiast życzeń** noworocznych złożył p. Edmund Krzen na fundusz inwalidów, wdów i sierót po członkach Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ kwotę 3 zł.

— **Fundacye** ś. p. Leopolda Rolanda (Rotlendera). O zapisach zmarłego przed pięciu laty właściciela znanej niegdyś we Lwowie cukierni, donosiliśmy w swoim czasie. Około 100.000 zł. przeznaczył on przeważnie na cele dobroczynne, tudzież dla przyjaciół i kolegów w zawodzie. Trzeba było jednak przeprowadzić pierwej długi proces z rządem szwajcarskim, domagającym się 32.000 franków podatku spadkowego. Zajął się tą sprawą z prawdziwie obywatelską gotowością p. Apolinary Stokowski i nie szczędząc ani zabiegów, ani kosztów z własnej kieszeni częstokroć pokrywanych, doprowadził ją do pomyślnego skutku. Dzisiaj więc przypomnieć warto, że zapisy ś. p. Rotlendera są następujące: Zakład Łazarza 4000 zł.; fundusz ubogich m. Lwowa 4000 zł.; fundusz stypendyjny dla uczniów szkół średnich im. Mieczysława Romanowskiego 8000 zł.; fundacya Rotlendera dla seminarzystek 10.000 zł.; fundacya posagowa 10,000 zł.; na utrzymanie kopca Unii Lubelskiej 8000 zł.; Macierz Polska 2000 zł.; muzeum w Rapperswylu 4000 zł,; szkoła polska na Batiniolach w Paryżu 3000 zł.; Sokół lwowski 2000 zł.; na restauracyę kościoła Maryi Śnieżnej 5000 zł. Resztę kapitału przekazał ś. p. Rotlender osobom prywatnym.

— **Miejska straż ogniowa** wyruszała w ciągu 1897 r. do pożaru 266 razy, a mianowicie do ogni: dachowych 16, pokojowych 36, sufitowych 14, kominowych 176, piwnicznych 9, innych 13, fałszywych alarmów 2. W tym celu użyto zaprzęgów: tramwayu lwowskiego 474 par koni, gminnych 161 par koni.

Oprócz tego udzieliła straż ogniowa asystencyi przy wypalaniu 1513 kominów i 9 razy przy spaleniu słomy (po zaraźliwych chorych) w szpitalu powszechnym i wojskowym.

— **Sluby.** Ślub panny Faustyny Krysińskiej, niegdyś artystki naszej sceny, występującej obecnie w Krakowie, z p. Maksymilianem Węgrzynem, również artystą krakowskiej sceny, odbędzie się w Krakowie dnia 8 b. m. o godz. 11 zrana w kościele N. P. Maryi.

Ślub dr. Jana Gaika z panną Zofią Bieczyńską, odbędzie się w Zakopanem dnia 8 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Na zamku w Birczy, Augusta z Kowalskich, wdowa po Erdmanie hr. Zedtwitz.

We Lwowie, Józef Łoziński, urodzony w r. 1827 na Wołyniu. Ojciec jego był żołnierzem w r. 1831 i odumarł go w dzieciństwie, na emigracyi, w Paryżu. Ś. p. Józef kształcił się w Krakowie, skąd, po ukończeniu wydziału filozoficznego przeniósł się do Poturzycy, a następnie do Lwowa, w charakterze kierownika biblioteki Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, które to stanowisko opuścił zaledwie przed kilku laty. W tym czasie redagował także przez lat kilka *Łowca*. Był to człowiek idealnie prawego charakteru, zaś jako długoletni kierownik biblioteki hr Dzieduszyckiego zapisał się jak najlepiej w pamięci kształcącej się naówczas młodzieży, postępowaniem bowiem serdecznem i nadzwyczajną uprzejmością potrafił ująć sobie każdego.

W Rzeszowie, Jan Pogonowski, rodem z Oleszyc, c. k. notaryusz, dyrektor rzeszowskiej Kasy oszczędności, członek Rady miejskiej, zastępca marszałka Rady powiatowej, b. burmistrz miasta i poseł na Sejm. Zmarły odznaczał się niezwykłą siłą charakteru, otwartością i cywilną odwagą; uchodził za bardzo zdolnego prawnika. Przed objęciem notaryatu, był on członkiem c. k.

Prokuratoryi państwa. Wszystkie kontrakty magistratu rzeszowskiego lat ostatnich, niemniej Rady powiatowej, oraz akt fundacyi stypendyjnej dr. Jana Towarnickiego, były dziełem ś. p. Pogonowskiego.

W Krakowie, Helena z Krasuskich Baranowska, żona c. k. inspektora szkolnego krajowego Bolesława Baranowskiego. Nieboszczka, licząca 50 lat życia, odznaczała się wszystkimi przymiotami wzo[illegible] żony i matki. Wychowała w miłości Boga i [illegible]jczyzny liczne potomstwo, złożone z sześciu córek i dwóch synów. Nagły zgon ś p. Heleny Baranowskiej pozostawia żal głęboki w sercach wszystkich przyjaciół i znajomych, a wywołuje serdeczne współczucie dla ciężko dotkniętej tym wypadkiem rodziny;

Władysław Morstin, uczeń VI kl. gimnazyalnej, syn hr. Ludwika z Pławowic i Amelii z hr. Lubienieckich, w 15 roku życia.

= Osobliwszy konsument. Do szynku pod l. 1 przy placu Smolki wszedł dnia wczorajszego porządnie ubrany mężczyzna, siadł koło stołu i zaczął jeść zapałki fosforowe. Spostrzegłszy to szynkarz Herman Handwerker, dał znać do biura inspekcyi c. k. Policyi, a wysłany ztąd agent policyjny Kochanowski, sprowadził owego mężczyznę do c. k. Policyi, gdzie ten nie chciał wyjawić swego nazwiska. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło niedoszłemu samobójcy pierwszej pomocy i odstawiło go do szpitala. Nazwiska jego nie zdołano sprawdzić.

— Straszny wypadek. Niedawno przeniesiony w stały stan spoczynku Prezydent senatu przy najwyższym trybunale, tajny radca Leon Rakwicz, stał się ofiarą strasznego wypadku. Onegdaj popołudniu przechodząc ulicą Eichingerstrasse, został on przejechany przez fiakra, przyczem doznał wstrząśnienia mózgu, które wczoraj zgon spowodowało. Ś. p. Rakwicz był Polakiem. Bliższe szczegóły z jego życia podamy w dniach najbliższych.

— Morderstwo. Z Tyflisu telegrafują: Ośmdziesięcioletniego adwokata prywatnego Płuszczewskiego, napadła onegdaj wieczorem na ulicy księżna Bagration-Muchranskija i zastrzeliła go, poczem na miejscu odebrała sobie życie. Jako powód podają, że Płuszczewski rościł sobie pretensye do księżnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Galicya zajęła już dwanaście zeszytów pomnikowego wydawnictwa: „Die oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild". W ostatnim z nich znajduje się dokończenie interesującej rozprawy Szymona Matusiaka („Das Volksleben der Polen"), oraz początek pracy Aleksandra Barwińskiego, poświęconej opisowi życia ludu ruskiego. Obok portretu Wacława Zaleskiego, tyle zasłużonego około gromadzenia pieśni ludowych, znajdujemy w zeszycie tym rysunki Kossaka, Zygmunta Ajdukiewicza, Kozakiewicza, Fałata i Makarewicza, illustrujące i dopełniające odpowiednio ciekawy tekst.

Otwarcie Domu Matejki. Na jeden z ostatnich dni lutego b. r. przypadnie w Krakowie piękna uroczystość otwarcia Domu Matejki. Na dzień ten spodziewany jest zjazd malarzy z całej Polski. Sam akt otwarcia odbędzie się w południe wobec rodziny zmarłego mistrza, przedstawicieli władz, duchowieństwa, gremium malarzy i całego świata artystycznego i literackiego. Tegoż dnia popołudniu odbędzie się w Salonach sztuk pięknych kiermasz średniowieczny i początek tomboli artystycznej na obrazy przysłane na rzecz Domu Matejki przez wszystkich malarzy polskich. Obrazów tych dotychczas już jest 116; bardzo wielu malarzy jeszcze nie nadesłało, lecz listownie obiecało swe prace. Obok obrazów, przedmiotami tomboli będą także rzeźby, medaliony, bibeloty o artystycznej wartości i t. p. Dochód z kiermaszu i tomboli przeznaczony na dalszą restauracyę Domu, t. j. na odnowienie pracowni mistrza na III piętrze, dodanie nowej sali muzealnej ze szkicami i fotografiami. Do wypełnienia tego programu zawiązał się większy komitet, powołany przez Towarzystwo Domu Matejki, którego prezesem jest prof. Maryan Sokołowski.

Towarzystwo filologiczne. Na posiedzeniu Koła filologicznego z d. 22 b. m. mówił prof. Danysz „O św. Augustynie i jego stosunku do kultury starożytnej". Chrześciaństwo wywołało w umysłach wielkie zmiany, ponieważ powoływało swoich wyznawców do celu transcendentalnego. Ztąd powstał dysonans między niem a gotową już kulturą starożytną. Prelegent przedstawił tę walkę szeroko, o ile się uwydatniła w pismach ojców Kościoła. Łatwiej tę niezgodę pokonał Kościół „[illegible]dui, trudniejsza zaś była asymilacya kultury staroż[illegible]nej z chrześciaństwem na Zachodzie. W pismach św. Augustyna, głównego reprezentanta czasów chrześciańsko-rzymskich, rozróżnić można pod tym względem dwie epoki. „Confessiones", które powstały koło roku 400 potępiają całe pogańskie wykształcenie, „de doctrina christiana" z lat 426 - 427, godzi się na kompromis. Wykazawszy dalej, w jakiem ograniczeniu kultura starożytna weszła do wieków średnich, dał prelegent na zakończenie kilka rysów o dalszym przebiegu tej walki, aż do Comeniusa.

Jubileusz „Halki". W Warszawie na Nowy Rok obchodzono w Wielkim teatrze uroczyście 40 rocznicę wystawienia „Halki", było to 458 z rzędu przedstawienie; pierwsze odbyło się 1 stycznia 1858; główne role Halki i Jontka stworzyli niezrównani artyści: pani Rivoli i Dobrski. Obecnie śpiewają je artyści dobrze znani lwowskiej publiczności, bo panna Strassernówna i p. Myszuga.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin", wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

Pierwszy występ p. Teresy Arklowej, primadonny opery madryckiej, p. Władysława Florjańskiego, tenora „Narodnego divadla" w Pradze, oraz pp. Juliana Jeromina i Gabryela Górskiego.

Jutro, we środę po raz czwarty „Kozioł ofiarny", krotochwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga. Zakończy „Córka pułku", opera komiczna w 2 aktach Donizetti'ego.

We czwartek popołudniu o godzinie pół do 4 „Małka Schwarzenkopf", sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Lohengrin", wielka opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek, po raz pierwszy „Bez pojedynku", sztuka w 3 aktach A. Schnitzlera. Nowa wystawa.

1)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

(Ciąg dalszy).

VIII. W Baku.

Piętnaście godzin jazdy kolejowej nocą z Tyflisu i jesteśmy w Baku, w krainie wiecznych ogni i fontan naftowych, w tem centrum przemysłu naftowego, produkującego rocznie blisko 400 milionów pudów oleju skalnego i zalewającem ropą i falsyfikatem całą wschodnią Europę. Z górzystej okolicy doliny Kary dostaliśmy się w ciągu jednej nocy w stepy nadkaspijskie Aprewińskiego półwyspu i to nie te stepy z nad Wołgi lub morza Azowskiego, gdzie przecież jakaś jeszcze roślinność może prosperować, ale w prawdziwą pustynię piaszczystą, gdzie wszelka trawka wydaje się tylko delikatną mikroskopijną prawie, ciemnoszarą tkanką pajęczą, a krzaku lub drzewa nie widać na przestrzeni kilometrów kwadratowych. Są przecież drzewa! oto w przejeździe z dworca kolei do rafineryi braci Noblów, pomimo chmur, pyłu wytworzonego sznurem kilkudziesięciu powozów dostrzegamy przecież koło budynku, na którym widnieje napis: "szkoła" na malutkiej przestrzeni kilku metrów kwadratowych od piasków stepu i ulicy odgraniczonej kamiennym wałem, coś w rodzaju drzew, coś niskiego szarego z długiemi gałęziami co ma być ponoś akacyą, zredukowaną do wielkości pokojowej palmy lub oleandra. Dalej znowu piasek i pustynia, gorąca, żarząca, gdyż jest co najmniej 25 lub 26°R. w cieniu, a od pięciu miesięcy, jak nam mówią miejscowi, kropla deszczu nie spadła. Wjeżdżamy w „Czarny Gorod" część miasta zajętą wyłącznie przez rafinerye Noblów, tych potentatów naftowych, którzy w ciągu lat 20 czy 25 stworzyli dopiero wielki nowoczesny przemysł naftowy, zarabiając przy tem sami miliony, przeznaczone teraz w części na wielką naukową fundacyę. Rafinerye Noblów, które kongresiści z urzędu najpierw bardzo a bardzo gruntownie zwiedzali, są istotnie ogromne, imponują rozmiarem i ilością budynków, objętości 210 rezerwoarów mogących pomieścić razem 96 milionów pudów ropy i nafty oraz liczbą 900 robotników, przeważnie Persów pracujących z zupełnym spokojem w futrzanych kołpakach wśród piekielnego istotnie gorąca powietrza i maszyn parowych. Według informacyi udzielonych nam przez urzędników administracyi, których liczba dochodzi do 170, rafinerye Noblów przerabiają w ciągu roku 70 milionów oleju skalnego, otrzymując z tego 20 milionów nafty świetlnej, 5 milionów olejów smarowych a 40 milionów odpadków naftowych, t. j. marutu, służącego do opalania maszyn parowych, lokomotyw kolei kaukaskich i parow[illegible]ców wołżańskich, kaspijskich lub czarnomorskich.

Jest to prawdziwy „Massenbetrieb" produkujący wiele, prędko i tanio, ale galicyjscy członkowie kongresu nie wiele się mogli nauczyć, gdyż pod względem technicznym i chemicznym rafinerye Noblów nie mogą iść w porównanie z rafineryami niemieckiemi, galicyjskiemi lub węgierskiemi, przerabiającemi olej skalny o wiele dokładniej i lepiej. Z wytrwałością godną największych odkryć geologicznych, zwiedzali kongresiści przez parę godzin te fabryki „czarnego miasta", dziękując szczerze komitetowi miejscowemu, że ich nie prowadził dalej do „białego grodu", gdzie istnieją podobne rafinerye Bobzeda, Kokurewa, Szybrjena i innych. Upał południowy, istotnie pustyniowy przygniatał najwytrwalsze nawet umysły kongresowych chemików i jedna grupa po drugiej albo gdzieś w cieniu jakiegoś muru przystawała co chwila, błagając litości u naszych przewodników albo znikała bez ceremonii szukając na własną rękę ochłody, bądź w mieście, bądź w gościnnych salach naftowego kasyna willi „Petrolea". Tam to przyjmowali tak bardzo pożądanem śniadaniem przemysłowcy rafineryi członków kongresu, którzy zaraz potem czterema parowcami podążyli na południe od Baku do kopalń terenów Bibi Eybat, od niedawna dopiero gdyż od 15 lat będących w eksploatacyi.

Nad brzegiem morza leżą te kopalnie rozsypane długim łańcuchem wśród piasków aralokaspijskiego piętra i dopiero w znaczniejszej głębokości 200 do 300 metrów napływa tam olej skalny, pochodzący według kaukaskich geologów z pokładów oligreńskich i wytryskujący nieraz we wspaniałych kilkustopowych fontanach z których jeden okaz reczywiście bardzo ciekawy i pouczający, mogli kongresiści swobodnie i dokładnie studyować. Bibi Eybat jest dzisiaj jeszcze drugorzędnym terenem i kopalnią dalszej przyszłości, która wszakże z pewnością może kiedyś Bałachary i Romary przewyższyć. Wskazują już na to naturalne wypływy gazów naftowych, pojawiających się nietylko na lądzie stałym, ale i na otwartem morzu w znaczniejszej odległości od lądu, i obraz tych wspaniałych płomieni zapalonych z pokładu naszych parowców kawałkiem papieru i ślizgających się długo po powierzchni wody, obraz iwonickiej bełkotki tylko na olbrzymią skalę, pozostanie z pewnością na długo w pamięci wszystkich członków kongresu. Z Bibi Eybat tą samą drogą wróciliśmy do miasta, które dopiero wtedy o zmroku przynajmniej w przelocie mogliśmy oglądnąć, a później do klubu miejskiego, w którego otwartym gmachu czekały nasi i obiad ofiarowany przez „damy" i nocleg w obszernych salach z dalekim widokiem na morze Kaspijskie.

Przy tym obiedzie galicyjscy członkowie kongresu mogli się przekonać, jak wiele narodowości bierze udział w bakińskim przemyśle naftowym i jak nie brak tam także Polaków, zajmujących bardzo wybitne stanowiska inżynierów górniczych i dyrektorów fabrycznych. Naturalnie obiad naftowy odpowiadał okazałością i urządzeniem miejscowemu górnictwu, a szereg licznych miejskich i rządowych dygnitarzy mógł nas pouczyć, o czem sami nie mogliśmy się przekonać dla braku czasu, że jesteśmy w wielkiem handlowem i przemysłowem, gubernialnem mieście z ludnością prawie 120 tysięcy.

Nazajutrz rano po wypoczynku, w skutek nocnego nawet gorąca, niezbyt wydatnym podążyli kongresiści z Baku najpierw koleją żelazną a później powozami do głównego terenu naftowego, do Bałachan i Roman.

Część członków kongresu, która tegoż samego dnia przez Akstafę i Eniżin odjechać miała na granicę turecką celem odbycia wycieczki na najwyższy szczyt południowego Kaukazu, na świętą górę Ararata (5.211 metrów) przelotem tylko rzuciła okiem na bałachańskie słynne kopalnie naftowe, my zaś podzieleni na kilka grup, bardzo szczegółowo mogliśmy poznać cały ten teren kopalniany, zwiedzając i wychodnie pokładów wapiennych i ślady wulkanów błotnych na wzgórzu Bogboga, i kopalnie same, i ognie wieczne dawnej świątyni Persów w Surachanach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. W dniu 30 grudnia 1897 odbyła Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie IX plenarne posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Izby dr. Zdzisława Marchwickiego. Po załatwieniu spraw bieżących uchwalono preliminarz wydatków Izby na r. 1897 w łącznej kwocie 23.687 zł. 42 ct. Na pokrycie go ma być pobranym dodatek izbowy w dotychczasowej wysokości $1^1/_2$ ct. od każdego złotego, opłacanego przez uprawnionych do wyborów do Izby tytułem powszechnego podatku zarobkowego tudzież podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków publicznie.

Do krajowej komisyi dla podatku zarobkowego wybrano na członka wiceprezydenta p. Jakóba Piepesa, a na zastępcę radcę ces. p. Władysława Gubrynowicza.

W końcu przyjęto en bloc wypracowany przez sekretaryat Izby projekt regulaminu dla sądu polubownego Izby, zastosowany do postanowień nowej procedury cywilnej.

Austryackie losy Czerwonego Krzyża. Przy wczorajszem ciągnieniu padła główna wygrana 35.000 s. 1830 nr. 40, druga 1000 s. 11.128 nr. 13, po 100 zł. wygrały s. 908, nr. 28, s. 14.111 nr. 38, s. 2355 nr. 19, s. 4965 nr. 34, s. 5418 nr. 26, s. 5539 nr. 42, s. 5681 nr. 7, s. 7640 nr. 13, s. 8734 nr. 32, s. 8989 nr. 35, s. 11.455 nr. 27, s. 11.815 nr. 49; po 50 zł. wygrały: s. 166 nr. 10, s. 963 nr. 40, s. 1540 nr. 36, s. 2627 nr. 3, 4160 nr. 19, s. 4181 nr. 12, s. 4908 nr. 27, s. 8361 nr. 27, s. 8615 nr. 6, s. 9001 nr. 33, s. 9410 nr. 23, s. 9763 nr. 9, s. 9866 nr. 35, s. 11361 nr. 46, s. 11879 nr. 45.

Losy kredytowe. Przy wczorajszem ciągnieniu główna wygrana 150.000 zł. padła na ser. 3443 nr. 81, druga wygrana 30.000 zł. na ser. 1725 nr. 56, trzecia zł. 15.000 ser. 1141 nr. 60. Po 5000 zł. wygrały: ser. 570 nr. 67, ser. 1046 nr. 54. Po 2000 zł. wygrały: ser. 1141 nr. 74, ser. 3297 nr. 74. Po 1500 zł. wygrały: ser. 1141 nr. 14, ser. 3443 nr. 90. Po 1000 zł. wygrały: ser. 1892 nr. 74, ser. 3190 nr. 57, ser. 3606 nr. 78, ser. 3695 nr. 74.

Losy Dunaj. Przy wczorajszem ciągnieniu padła główna wygrana 80.000 zł. na nr. 102.562, druga 20.000 zł. na nr. 45.652, trzecia 8000 zł. na nr. 163.166, czwarta 5000 zł. na nr. 114.225, piąta 1000 zł. na nr. 228.977.

Losy miasta Insbruku. Przy wczorajszem ciągnieniu główna wygrana 15.000 zł. padła na nr. 40.025, druga 2000 zł. na nr. 28.745, trzecia 600 zł. na nr. 14.860, czwarta 400 zł. na nr. 5226, piąta 180 zł. zł. nr. 48.874, szósta 50 zł. na nr. 30.796.

Losy miasta Lublany. Główna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 69.572, druga 1500 zł. na nr. 71.158, po 600 zł. wygrały nra: 29.421, 40.341, 46.687 i 54.575, po 500 zł. nra.: 19.540 i 61.728.

Losy miasta Tryestu z r. 1860. Główna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 265, po 1000 zł. wygrały nra.: 1623, 7698, po 200 zł. nra.: 3739, 9435, 12.099, 14.458, 15.940, po 150 zł. nra.: 6547, 13.087, 13.863, 14.239, 16.674.

***** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1897 wywarzono w 477 gorzelniach ogółem 5,992.831 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu skarbowym tarnopolskim 55 (825 164 stopni alkoholu), brodzkim 67 (988.399), czortkowskim 46 (743 800), żółkiewskim 46 (627.880), jarosławskim 21 (209.270) kołomyjskim 27 (403.974), brzeżańskim 56 (624 058), rzeszowskim 30 (225.626), stanisławowskim 22 (279.728), krakowskim 8 (86.350), lwowskim 16 (184.450), samborskim 19 (192.480), sanockim 19 (178.765), tarnowskim 23 (142.288), przemyskim 15 (148.770), wadowickim 11 (41.460 stopni alkoholu).

***** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu listopadzie 1897 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 93.756 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 3.820 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (6.379 hekt.), rzeszowskim 9 (4.751 hekt.), tarnopolskim 10 (5.786 hekt.), stanisławowskim 8 (5.[illegible]33 hekt.), wadowickim 8 (5.926), nowosądeckim 8 (3.012 hekt.), sanockim 7 (3.926 hekt.), czortkowskim 6 (1.782 hekt.), samborskim 7 (2.827 hekt.), krakowskim 5 (3.032 hekt.), lwowskim 5 (4.264 hekt.), tarnowskim 5 (15.624 hekt.), brzeżańskim 4 (3.458 hekt.), przemyskim 3 (4.690 hekt.), żółkiewskim 2 (435 hektolitrów). W mieście Krakowie 7 (4.894 hekt.), we Lwowie 4 (10.620 hektolitrów).

***** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu listopadzie 1897 wynosiła produkcya soli w Galicyi 149 971 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 136.935 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1896 wynosiła produkcya 161.603 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 122 294 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu listopad 1897 r. wyprodukowano o 11.632 centr. metr. więcej, a sprzedano o 11.632 cent. metrycznych mniej niż w tym samym miesiącu r. 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·17 do 13·25, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·60 do 12·70, na luty loco Aussik 13·17 do 13·25, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 dy 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 stycznia. Pszenica 11·— do 11·25, żyto 7·50 do 7·85, owies 6·90 do 7·—, jęczmień 6·— do 7·—, rzepak 11·50 do 12·—, groch 6·75 do 9·—, wyka 5.50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 7·25 do 7·50, konieczyna czerwona galicyjska 32·— do 41·—, biała —·— do —·—, tymotka 14·— do 17·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·57, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 30·— do 65·—, spirytus gotowy 15·50 do 15·75, na termin 14·25 do 14·50, waranty —·— do —·—.

Kraków, pszenica 9 50 do 11 —, żyto 8·10 do 8 90, jęczmień 6 30 do 7 50, owies 7·50 do 8 —, kukurudza 5·80 do 5 90.

Tarnopol, pszenica 11 25 do 11·50, żyto 7·2 do 7·50, jęczmień 6·— do 6 75, owies 6·— do 6 50, groch 5·— do 9·—, bobik 6 — do 6·50, konieczyna 30 — do 36 —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od go 25 grudnia do 31go grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica **stara** 10·70 do 11·10, nowa 10·70 do 11·10, żyto stare 7 70 do 7 95, nowe 7 70 do 8·95, jęczmień browarny 7·— do 7 85, pastewny 5 60 do 5 95, owies 6·70 do 7 05 hreczka 7·35 do 7·70, kukurudza zeszłoroczna 5 45 do 5·85, nowa 5·25 do 5·65, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·70, groch pastewny 5·90 do 6 25, fasola —·— do —·—, bobik 5·40 do 5 70, wyka 5·50 do 5 90, koniczyna czer. 32 — do 41·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski 14 — do 18 —, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12 25 do 12 65, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9 — do 9·40, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 7 50 do 8·—, chmiel nowy 53· do 125·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17 50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·85 do 17·10

OSTATNIA POCZTA

W dniu wczorajszym odbyła się w Wiedniu konferencya Prezydenta Ministrów br. Gautscha z niemieckimi posłami z Czech. Narady trwały siedm godzin. Dr. Schücker nie przybył na tę konferencyę.

Wczoraj także przyjął Prezydent Ministrów deputacyę niemieckiego stowarzyszenia dla spraw miejskich Pragi, pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego Lipperta. Deputacya wręczyła Prezydentowi Ministrów memoryał uchwalony na ostatniem plenarnem posiedzeniu stowarzyszenia a omawiający różne żale i życzenia niemieckiej ludności w Pradze. Prezydent Ministrów br. Gautsch przyjął także deputacyę żydowskiej gminy praskiej, która przybyła z prośbą o opiekę przeciw antysemityzmowi w Czechach i z prośbą o wynagrodzenie ze skarbu państwowego strat z powodu znanych wypadków praskich.

Zgromadzenie posłów niemieckich do Sejmu czeskiego, które rozstrzygnąć ma kwestyę abstynencyi, odbędzie się w Pradze 9 b. m. Okoliczność, że zgromadzenie zwołano do Pragi, świadczy o pojednawczem usposobieniu.

Posłowie włoscy do Sejmu w Gorycyi wręczyli Marszałkowi krajowemu protest przeciw zerwaniu Sejmu przez Słoweńców.

W ostatniej chwili pojawiły się znowu pogłoski o przesileniu kanclerskiem w Niemczech. Ze strony poinformowanej zaprzeczają im w formie stanowczej.

W obec pogłosek o nagłej, niebezpiecznej i groźnej zmianie w zdrowiu ks. Bismarcka zapewniają z Hamburga, że wieści te są przesadne. Książę skarży się wprawdzie bardzo na reumatyzm i bezsenność, ale apetyt ma dobry. Prof. Schweninger, lekarz domowy Bismarcka, twierdzi, że nie ma powodu do przeważniejszych obaw. W dzień Nowego Roku mało tylko gości przyjmowano we Friedrichsruhe; ekskanclerz nie opuszcza fotelu.

Wyznaczony przez rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki na generalnego konsula we Wrocławiu, Brodowski, nie otrzymał *exequatur* dla tego, że jest polskiego pochodzenia. Tamtejszy konsulat powierzono dotychczasowemu konsulowi w Norymberdze, którego stanowisko obejmie Brodowski.

Oficyalna *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdzając wiadomość o postanowieniu rządu pruskiego, wniesienia do Sejmu pruskiego przedłożenia o nowym stumilionowym kredycie na cele kolonizacyi niemieckiej w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, oświadcza, że nie chodzi tu o wynarodowienie Polaków i pozbawienie ich mowy ojczystej — ale o to, aby nakłonić ich do uczenia się języka niemieckiego — oraz, aby dać im możność spełniania wszystkich obowiązków, jakie każdy obywatel państwa spełniać powinien.

Dążności wielkopolskie będą energicznie i konsekwentnie zwalczane. W ostatnich czasach objawiły się one w dążeniu dokonania zupełnego rozgraniczenia między ludnością polską a niemiecką. Polskie stowarzyszenia i instytucye dążą do najzupełniejszego odsunięcia się od niemieckich obywateli, a temu należy kres położyć.

W dzień Nowego Roku składali ks. arcybiskupowi Popielowi w jego pałacu życzenia: główny naczelnik kraju, książę Imeretyński, w towarzystwie urzędnika do szczególnych poruczeń, p. Jaczewskiego, pomocnik generał-gubernatora generał Onoprjenko, kurator okręgu naukowego Ligin, rektor uniwersytetu Zenger, prezydent m. Warszawy generał Bibikow, prezes komitetu cenzury Janknlio, generał Iwanow, oberpolicmajster pułkownik Gresser i inni. Przybyli również do pałacu arcybiskupiego wybitniejsi przedstawiciele wszystkich kół towarzyskich Warszawy.

Według depesz do pism zagranicznych policya warszawska miała wykryć tajną drukarnię, w której na małej maszynie drukowano odezwy i świstki zachęcające do demonstracyjnych wystąpień przeciwko władzy i broszurki anarchiczne, rozpowszechniane przez jakiś „Związek demokratyczny“ między robotnikami w Królestwie Polskiem.

Utrzymujący stosunki z przebywającymi w Rossyi emigrantami bułgarskimi, petersburski *Swiet* donosi, że rząd sofijski powziął już ostateczną decyzyę w sprawie powrotu byłych oficerów armii bułgarskiej. Na rozkaz ks. Ferdynanda minister wojny, pułkownik Iwanow przyjął do listy bułgarskiego korpusu oficerskiego także tych oficerów, którzy po zamachu na ks. Aleksandra Battenberga zbiegli do Rossyi i zaciągnęli się w szeregi tamtejszej armii. Policzono im lata spędzone w wojsku rossyjskiem i zapewniono odpowiedni awans. Wykluczono tylko z listy trzech głównych sprawców owego zamachu: podpułkownika Wankowa i kapitanów Benderewa i Aleksandrowa.

Rozkazem carskim do senatu rządzącego, nadano szefowi żandarmów prawa wiceministra pod względem zasiadania zamiast ministra spraw wewnętrznych, w radzie państwa, komitecie ministrów i senacie rządzącym podczas rozpoznania spraw odnoszących się do korpusu żandarmów.

Ogłoszono rozporządzenie carskie o utworzeniu reprezentacyi rossyjskiej w Marokko.

Ogłoszono następujący rozkaz cara: „Synów byłego chana Kokandy, Chudojara chana: Seida Muchameda Amina Beka i Seida Muchameda Ibniego Beka, pospołu z ich dziećmi, podnosimy do stanu szlachty dziedzicznej carstwa rossyjskiego“.

Z powodu 60-letniego jubileuszu kapłaństwa pozwolił Papież, aby w sobotę na jego Mszy św. w Loggii św. Piotra obecne były deputacye katolickich stowarzyszeń, jakoteż komitety parafii rzymskich. Zgromadziło się około 3000 osób. Ojciec św., niesiony na sedii, ukazał się o godzinie 8 m. 30. Powitany okrzykami, udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Po Mszy św., podczas której śpiewali śpiewacy kaplicy Sykstyńskiej, udzielił Papież ponownie donośnym głosem błogosławieństwa i dopuścił deputacye do swego tronu. Publiczność wznosiła okrzyki. Stan zdrowia Ojca św. jest bardzo dobry.

Rokowania między Grecyą a Turcyą w sprawie zawarcia specyalnej konwencyi, wkrótce się rozpoczną. Między ambasadorami a Portą ujawnił się pewien rozstrój z powodu uporu jej w sprawie kreteńskiej. W Genewie, gdzie jest jedno z ognisk agitacyi armeńskiej, ma być utworzony generalny konsulat turecki.

Porta wyraziła w obec ambasadorów zamiar zastąpienia 4.500 żołnierzy z załogi na Krecie nowymi żołnierzami, gdyż pierwsi ukończyli służbę. Żądaniu Porty ambasadowie jednak odmówili.

Sprawa Esterhazego zbliża się ku ukończeniu. Esterhazy stanie przed sądem wojennym. Sędzia śledczy major Ravary, wręczył w dniu 31 grudnia gubernatorowi Paryża, generałowi Saussier, raport w tej sprawie, wskutek czego Saussier kazał Esterhazy'ego stawić pod sąd wojenny, nie zważając wcale na wniosek Ravary'ego, który radził zaniechania dalszego postępowania w tej sprawie. — Podobno sąd wojenny rozpocząć ma swe posiedzenia już w dniu 6 stycznia; atoli obrońca Esterhazy'ego, Tezenas zwrócił się do Saussiera z prośbą cofnięcia terminu, aby umożliwić mu gruntowne przygotowanie się do rozprawy. Prośba ta może zostanie uwzględnioną, ale wątpić należy, czy termin da się bardzo odwlec wobec tego, że z dniem 16 stycznia generał Saussier występuje z szeregów czynnej armii.

Z Paryża telegrafują: Gdy prezydent republiki Faure jechał przedwczoraj przedpołudniem w odwiedziny do prezydenta senatu, spłoszyły się konie powozu, wiozącego orszak Faure'a, i potrąciły powóz prezydenta; — Faure nie odniósł żadnego szwanku, musiał jednak wysiąść z powozu.

Podczas przyjęcia w pałacu Elizejskim generał Saussier, przedstawiając prezydentowi oficerów paryskiej załogi, wyraził żal z powodu swego ustąpienia z armii i zapewnił prezydenta o szczerych uczuciach oficerów. Faure podziękował w imieniu Francyi za wybitne usługi, jakie generał Saussier oddał krajowi przez czas swojej służby.

W Paryżu utworzył się syndykat dla przeprowadzenia konwersyi długu bułgarskiego. Do syndykatu, oprócz Banku francuskiego, należy wiedeński Länderbank. Pożyczka zaprocentowana na $4^1/_2$ prc., emitowaną będzie po 90.

Francuski trójmasztowiec „Lombard“ rozbił się, przyczem zginęło 5 osób z załogi.

Prezydent Faure ułaskawił anarchistę Cyvocta, skazanego na dożywotnią deportacyę z powodu artykułu, w którym nakłaniał ludzi do zamachów dynamitowych. Wkrótce potem — jak wiadomo — dokonano zamachu w teatrze w Lugdunie przyczem jedna osoba poniosła śmierć. Jako intelektualny sprawca tego zamachu skazany, przesiedział Cyvoct lat 13 na deportacyi. W czasie rządów radykalnego gabinetu p. Bourgeois starali się socyaliści daremnie o ułaskawienie go, obecnie prezydent Faure dał się nakłonić do tego, mimo, że żadnej nie było w tym kierunku agitacyi.

Doniesienia nadsyłane z Hawany do Madrytu stwierdzają, że faktyczne zaprowadzenie reform, zrobiło na całej wyspie głębokie i korzystne wrażenie. Koła rządowe w Madrycie podnoszą stałość obecnego gabinetu wobec wszelkich prób Stanów Zjednoczonych, usiłujących interweniować w tej sprawie. Koła rządowe kładą również nacisk na niemożliwość wejścia kwestyi kubańskiej na tory polityki Canovasa, polityki, która kosztowała kraj 200.000 ludzi i dwa miliardy, a nie przyniosła żadnego dodatniego rezultatu.

Protest generała Weylera przeciw orędziu Mac Kinley'a stwierdza, że zaczepki tego ostatniego były dla Weylera zaszczytne. Uważa on jednak za swój obowiązek zaprotestować przeciw wyrażeniom obrażającym armię hiszpańską. Drugi protest wystosował gen. Weyler do ministra wojny, w którym twierdzi, że rzekomo pokojowo usposobiona ludność wiejska na Kubie jest właściwą podporą powstania. Jak już wiadomo, zakazano ogłaszać odezwę Weylera, a zakaz ten obowiązuje także wszystkie dzienniki; uzasadniono go względami natury międzynarodowej.

Z Hawanny donoszą, że ministrowie kubańscy złożyli wczoraj przysięgę w obecności gubernatora generała Blanco i konsulów.

Biuro Reutera donosi, iż wkrótce 12 do 20 oficerów angielskich uda się do Egiptu. Wyprawa ta nie ma rzekomo żadnego związku z utworzeniem nowego oddziału wojsk ani też z przyspieszeniem czasu wymarszu przeciw Kalifowi.

Times donosi, z Hong-Kongu, że w tamtejszych warstatach okrętowych panuje żywy ruch, jednakże plany admiralicyi są trzymane w najściślejszej tajemnicy. O ruchach floty angielskiej nic nie wiadomo. Krażownik „Grafton“ opuścił 1 b. m. Hongkong; 5 stycznia oczekują przybycia trzech statków wojennych. Pułk Westyorkshire odpłynął do Singapore. Artykuł *Timesu* kończy się słowami: Ponieważ rząd francuski przygotowuje się do ponoszenia większych ofiar na swoją flotę, przeto Anglia jest również zobowiązana ponieść podobne ciężary.

Według urzędowego doniesienia, znajdują się obecnie w porcie Czemulpo następujące angielskie statki wojenne: „Centurion“, „Undauntend“, Narcissus“, „Pique“, „Rainbow“, Daphne“ i Algerine“ — w porcie Artura zaś „Immortalité“ i „Ifigenia“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Emila Kobrzyńskiego z Borszczowa do Delatyna, Józefa Schmidta z Sołotwiny do Buska i Orskiego z Tłumacza do Tyśmienicy; dalej nadał Hipolitowi Fedorowiczowi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego posadę adjunkta we Lwowie i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Juliusza Kolczykiewicza dla Borszczowa. Bronisława Świderskiego dla Birczy, Franciszka Mischalka dla Tłumacza, Tadeusza Dwernickiego dla Sołotwiny, Włodzimierza Recka dla Borszczowa, Alfreda Jakóba Zgórskiego dla Mościsk, Stanisława Ostoję Zagórskiego dla Sokala, Oresta Baleanu dla Seretu i byłego kandydata adwokatury Aleksandra Romanowskiego dla Stanisławowa.

Wiedeń, 4 stycznia. Z okazyi wprowadzenia w życie nowej procedury sądowej odbyły się w wielu miastach uroczyste zebrania urzędników sądowych, sędziów obywatelskich, adwokatów i notaryuszy. W przemówieniach zagajających zebrania mowcy podnosili, że w sądownictwie austryackiem rozpoczyna się nowy, ważny okres, dawali wyraz patryotycznym uczuciom i wypowiadali niezłomne przekonanie, iż stan sędziowski sprosta nowym trudnym swoim obowiązkom.

Wiedeń, 4 stycznia. Ze względu na bliskie otwarcie Sejmu czeskiego, na zaproszenie Prezydenta Ministrów br. Gautscha odbyła się wczoraj u niego nie mająca żadnej zobowiązującej mocy konferencya o położeniu politycznem, w której wzięli udział posłowie sejmowi: Schlesinger, Lippert, Funke i Pergelt. Powzięcie uchwał nie było zamierzonem; to też na wczorajszej konferencyi nie zapadły żadne uchwały.

Tryest, 4 stycznia. Według depeszy z Nikołajewa (w pobliżu Czarnego Morza, nad Bohem) austro-węgierski statek handlowy „Grignano“ dostał się przy wyjeździe z portu pomiędzy lód i poszedł na dno. Załogę uratowano.

Budapeszt, 4 stycznia. Izba posłów Sejmu węgierskiego przyjęła w ogólnej dyskusyi znaczną większością głosów projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu spraw cłowo-handlowych i sprawy bankowej. Za prowizoryum głosowały stronnictwa: liberalne i narodowe. Rezolucyę dep. Koszutha odrzucono.

Berlin, 4 stycznia. (*Telegram prywatny*). Według wiadomości z Friedrichsruh ukazują się u ks. Bismarcka początki puchliny wodnej. Rodzina, tudzież dr. Schweninger bawią w Friedrichsruh; do wczoraj jadał ks. Bismarck wspólnie z resztą rodziny, wczoraj musiano mu obiad podać osobno.

Londyn, 4 stycznia. Oficyalnie zapewniają, że wysłanie wojsk angielskich do Wadi-Halfa i wzmocnienie załogi w Kairze ma na celu raczej zarządzenia obronne niż zaczepne. Zachodzi bowiem obawa pochodu derwiszów, przeciw którym muszą być w pogotowiu angielsko-egipskie wojska.

Toronto, 4 stycznia. W Londynie (w górnej Kanadzie) podczas zebrania ludowego w ratuszu zapadła się podłoga, skutkiem czego utraciło życie około 100 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4go stycznia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 140 25, Węgierskie akcye kredytowe 384·50, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 294·—, Akcye kolei południowej 80·—, Losy tureckie 61·40, Akcye kolei państwowej 340·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 20, Akcye tytoniowe 133·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219 25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·25. Akcye banku związkowego 258 50. Rubel papierowy 1·27·25. Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 455·—, Kredyty 355 12, Rimamurania 249 — Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 stycznia 1897 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 18·30 do 18·50 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 12 08 do 12 09 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —·— zł

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 stycznia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Tarnowska, hr. Chodkiewicz, hr. Rumerskirch, Guzkowski, ks. Swidrygiełło, Groblewski, Rościszewski, Fedorowicz, hr. Szeptycey, Malinowska.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Bobrownicki z Drohomyśla, B. Mierzwiński z Kam. podols., S. Doskowski z Przeworska, hr. E. Starzeński z Mogielnicy.

HOTEL BELLEVUE

PP. Ks. Kopystański z Zarubiniec, J. Biłyk z Brzeżan, K. Lipiner z Rohatyna, D. Schapira z Czerniowiec, D. Hartenstein z Nadwórny, H. Lothringer z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacá, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacá, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
[illegible]iej Izby handlowej i przemysłowej

d. 4 stycznia 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
[illegible] Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	214	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	386	—	396	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	110	70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	97	—
4% los w 56 lat.	96	60	97	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
" " 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
" Stanisławowa	45	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	51	9	61
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	20
" " papierowy	126	75	127	75
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102.15
kwiecień-październik	101.95	102.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	161.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.25	143.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
" " 1864 po 100 zł.	188.—	189.—
" " 1864 po 50 zł.	188.—	189.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.60	152.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.45	121.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.95	102.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	252.50	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.10	213.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	101.—	101.50
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.40	101.80
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
" poż. premiowa za 100 zł.	152.50	153.50
" " " za 50 zł.	152.—	153.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	109.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.60	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	98.10	98.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.20
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.25	37.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.75	59.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.50	118.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	105.—
" " " " los. 4 pr.	96.25	96.75
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	116.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.25
" " " " " " 1887 4 pr.	100.75	101.25
" " " " " " 1888 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1891 4 pr.	100.75	101.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	93.76
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.90	99.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	—.—	—.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	—.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	59.—	60.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—.—	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.45	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	74.50	75.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.10	31.10
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	153.—	160.—
" " " 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	159.50	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1412.—	1418.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.25	352.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.50	381.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	770.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	215.50	216.—
" Austro-węg. 600 zł.	936—	938.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.—
Zivnostenska banka 100	128.—	128.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3435.—	3440.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.20	294.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	337.25	337.75
" węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	444.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	287.—	289.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	131.55	132.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	680.—	682.—
Schodnicy 500 kor.	590.—	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	167.—	169.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77.5	59.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.10
Paryż za 100 fran.	47.67.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42.5
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.40	45.50
Ruble	1.27	1.27.25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

12955 [10252 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podo do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności a to 17 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się dnia 31 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 35, 36 i 1807 gm. Rożnowa, ad 1) własności Nikiefora Radysz i Iwana Radysz po 1/4 części, zaś Tymofija Radysz po 2/4 częściach, ad 2) własność Tymofija Radysz Jurka i ad 3) własność Abrahama Schärfa stanowiących.

Cena wywołania realności ad 1) 1 zł. 30 ct., ad 2) 17 zł., ad 3) 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zabłotów, dnia 17 listopada 1897.

L. 4934 (10221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 stycznia i dnia 22 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętej Kaśki Stupak własnej na zaspokojenie pretensyi Berla Scheinera w kwocie 50 zł. 56 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Wewiórskiego w Ustrzykach.

Ustrzyki, 29 września 1897.

L. 10048 (10206 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 1 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 413 w Wiszniowie Jana Dębała własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 40 zł. 37 ct., 47 zł. 31 ct., 40 zł. 25 ct. i 933 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 25 października 1897.

L. 9959 (10205 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 28 gminy Czahrów małol. Hrnuśki, Procia i Iwana Chmielów własnej na rzecz Szymona Cеglińskiego pto 66 zł. 83 ct.

Cena wywołania 327 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błeckiego.

Bursztyn, 39 listopada 1897.

L. 11157 (10133 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Posada dolna solidarnych dłużników Antoniego Pniak i Maryanny Pniak własnej.

Cena wywołania 1326 zł. 50 ct. w. a. a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 12 grudnia 1897.

L. 1803 (10191 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Joslowi Wachtel o zapłacenie kwoty 24 zł. 44 ct., 24 zł. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 lutego 1998 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. $754^{2}/_{4}$ ks. gr. gminy kat. Sniatyn objętej dłużnika Josla Wachtla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 7348 (10170 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 lutego 1898 i 3 marca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie w kwocie 72 zł. 32 ct. z pn. licytacya realności w Bzowicy położonych wyk. hip. l. 375 i 430 ks. gr. gm. Bzowica objętych Andrucha Mentusa i Józefa Nowaka własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 50 zł. i 50 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, 8 listopada 1897.

L. 2556 (10169 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 4 lutego 1898 i 4 marca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Bazylego Laszowskiego syna Mikołaja w kwocie 800 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 421 gm. Pomorzany Mikołaja Laszowskiego, Danyła Laszowskiego i Eudokii 2o Laszowskiej własnej z tem, że na pierwszym terminie realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 710 zł., na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 4. [41 1—3]

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu wykonywać się mających w trzech latach po sobie następujących a mianowicie od 1 lutego 1898 do końca grudnia 1900 odbędzie się dnia 17 stycznia 1898 o godz. 3 popoł. w tut. c. k. zarządzie salinarnym ponowna publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych,

Oferty należycie ostemplowane, przepisowo sporządzone, zawierające oświadczenie że oferentowi są znane warunki licytacyjne i że się im bezwzględnie poddaje, zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej należy wnieść najpóźniej do godz. 3 popołudniu dnia 17 stycznia 1898 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 1 stycznia 1898.

L. 3797 [39 1—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności wyk. hip. l. 269 ks. gr gm. kat. Zbaraż i b) całej realności wyk. hip. l. 2031 ks. gr. gm. kat. w Zbarażu położonych a dłużnika Michała Dobrotwora własnych.

Realności te zostaną każda z osobna sprzedane.

Cena szacunkowa pod a) wymienionej wynosi kwotę 50 zł., drugiej realności pod b) kwotę 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. dla realności pod a) kwotę 5 zł. dla realności pod b) kwotę 15 zł.

Na pierwszym terminie zostaną te realności sprzedane tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Kosser.

Zbaraż 8 września 1897.

L. 7929 [10253 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Grunwerga w kwocie 335 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 31 stycznia i 3 marca 1898 każdym razem o 10 g. rano publiczna przymusowa sprzedaż pretensyi Itzka Reischera względnie Ela Reischera i Mosesa Leiby Reischera w stanie biernym realności wyk. hip. l. 233 ks. gr. dla gm. kat. Tułuków objętej Petra Markija własnej zaintabulowanej z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej rzeczywistej wartości, zaś na drugim terminie także poniżej wartości nastąpi.

Zabłotów, 2 listopada 1897.

L. 17915 [10151 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1898 nawet poniżej ceny licytacya pretensyi 200 zł. a. w. zaintabulowanej na rzecz dłużniczki w stanie biernym połowy realności l. wyk. hip. 344 ks. gr. gm. kat. Tartaków Hrycia Melnyka własnej na rzecz Dyrekcyi kasy pożycz. i funduszu ubogich im. ks. Kuźniewicza w Tartakowie pto 11 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu nadzastawców ustanowiono kuratorem adw. dr. Samuela Fränkla w Sokalu.

Sokal, 15 października 1897.

L. 11274 [20 1—3]

W celu wydobycia na rzecz Fedka Goja kwoty 33 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Markusa Leinwanda należącej realności whl. 255 ks. gr. gm. Uszkowice objętej na 260 zł. ocenionej, w dniu 31 stycznia 1898 i 7 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 10 listopada 1897.

L. 18945 [10242 1—3]

W dniach 1 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Abrahama i Diny Stern pod l. k. 142 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 785 ks. grunt. gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi dwóch rat Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie po 120 zł. z pn.

Cena wywołania 6500 zł.

Wadyum 650 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywoł. sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 29 listopada 1897.

L. 6713 [44 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 2 według wyk. hip. l. 1068 gm. Toporów Gerszona Rozena własnej na rzecz Towarzystwa eskontowego we Lwowie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, duia 30 października 1897.

L. 14986 [10161 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusową sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. 74, 73 i połowy ciała hipotecznego wh. 237 gm. Olszanica Andrucha Chowzuna i Maryi Chowzun własnych w tutej. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Tennenbaum w dniu 3 lutego 1898 i w dniu 4 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania a to dla ciała hip. wh. 74 w kwocie 1687 zł., ciała hip. 73 w kwocie 115 zł., połowy ciała 237 w kwocie 27 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia to jest 169 zł. 12 ct. i 3 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Mittelmann w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 października 1897.

L. 10204 (10223 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Izraela Brüstigera pko Boruchowi Hart i Nuśli Hart o zapłacenie kwoty 286 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności 1 wyk. hip l. 420 ks. gr. gminy kat Mierzwica z Wiesenbergiem objętej na imię dłużniczki Nissli Tempelsman zam. Hart zaintabulowanej; 2. realności objętej wyk. hip. l. 442, 443 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem na imię Borucha Harta zaintabulowanych, 3. realności objętych wyk. hip. l. 476 i 487 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem na imię dłużników Borucha Harta i Nissli Hart po połowie zaintabulowanych i 4. 2|3 części realności objętej wyk. hip. l. 395 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergiem Borucha Harta własnością będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 750 zł., 325 zł., 500 zł., 945 zł., 70 zł. i 86 zł. 66 ct ocenionych w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 stycznia 1898 i w dniu 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem

Na pierwszym terminie będą realności te sprzedane tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi:

przy realności lwyk. hip. 420 75 zł. — ct.
„ „ „ „ 442 32 „ 50 „
„ „ „ „ 443 50 „ — „
„ „ „ „ 476 94 „ 50 „
„ „ „ „ 487 7 „ — „
„ 2|3 „ „ „ 395 8 „ 66 „

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Macialski w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Żółkiew, dnia 15 października 1897.

L. 14985 [10160 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie pedaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. l. 384, 385, 386, 566 i 35 ks. gr. gminy Olszanica objętych Andrucha Steciów i Anny Steciów żony Andrucha własnych w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Tennenbaum w dniu 3 lutego 1898 i w dniu 4 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania:

dla ciała hipotecznego 384 w kwocie 610 zł.
„ „ „ 385 „ „ 840 „
„ „ „ 386 „ „ 230 „
„ „ „ 560 „ „ 350 „
dla połowy ciała hip. 35 „ „ 250 „

lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia to jest 61 zł., 84 zł., 23 zł., 35 zł. i 25 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Mittelman w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 października 1897.

L. 5750 [10238 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że 27 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 242 ks. gr. gm. Iwla objętej Małgorzaty Moroń własnej celem zaspokojenia wierzytelności Lipmanna Fallmana w kwocie 17 zł, a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Extrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 15 października 1897.

L. 7092 [10239 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości. że dnia 27 stycznia 1898 i dnia 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 112 ks. gr. gm. Iwla objętej Tekli Formal własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 18 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 190 zł.

Wadyum kwota 19 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 15 października 1897.

L. 17933 [10150 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. wyk. 23 i całej posiadłości wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. kat. Jastrzębica objętych na rzecz Wasyla Kirylczuka pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 742 zł.

Wadyum 74 zł. 20 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal 10 sierpnia 1897.

L. 5905 (10219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Starzyka w kwocie 124 zł. odbędzie się dnia 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 35|96 części realności whl. 340 ks gr. gm. Jodłówka Tuchowska objętej dłużniczki Wiktoryi Pyjor własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 317 zł. 27 ct.

Wadyum 32 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Józef Osika z Jodłówki.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 13 października 1897.

L. 5055 (10220 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 stycznia i dnia 22 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 110 ks. gr. gm. kat. Równia objętej dłużników spadkobierców śp. Hrycia Miśko własnej na zaspokojenie pretensyi Izaka Scheinera pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki, 10 września 1897.

L. 8288 (10162 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1898 nawet poniżej takowej licytacya 56|96 części realności według wyk. hip. l. 142 i 56|192 części lwh. 143 gminy Rozpucie,' Karoliny z Rogowskich Sankowskiej, Władysława Rogowskiego, Jana Rogowskiego i Franciszka Ksawerego 2 im. Rogowskiego własnej, na rzecz Ferdynanda i Anny Rogowskich pto 256 zł. 26 ct.

Cena wywołania pierwszej realności 72 zł. 32 ct., drugiej realności 121 zł.

Wadyum pierwszej realności 7 zł. 24 ct., drugiej realności 12 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Juliana Trebendę z Rozpucia.

Bircza, 28 listopada 1897.

L. 4783 (10222 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Łucya Maksymow pko nieobjętej masie spadkowej Izaka Fremda o zapłacenie kwoty 83 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 40 gm. kat. Błyszczywody objętej własnością dłużnika Izaka Fremda będącej dla pierwszej pretensyi za hipotekę służącej na 75 zł. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 25 stycznia 1898 i w dniu 28 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 7 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Żółkiew, dnia 30 czerwca 1897.

Ч. 15097 (10202 3—3)

Ц. к. Суд повітовий міско делег. в Коломиї оголошуе, що в судовій сали розправ перепр ваджена буде публична примусова спродаж половини реальности вик. гіп. Ч. 21 и цілой реальности вик. гіп. Ч. 22 кн. гр. для громади Пядики обнятих Ивана Чередарчика взглядно его наслідників Василя, Онуфра, Анни и Параски Чередарчуків власних в ціли заспокоєня претенсій 200 зл. в. а. з прин. на річ Семена Мелничика в днях 19 січня 1898 и 19 лютого 1898 завше о год. 10 пред полудием.

Вадюм виносить 321 зл. 75 кр. в. а.

Решта варунків ліцитацийних, витяг гіпотечний и акт оціненя можна в тутейшой реґістратурі переглянути.

Для вірителів котріби на повижших реальностях по дню 12 серпня 1897 права гіпотечні набули, для вірителів гіпотечних з житя і місця пробуваня незнаних или их наслідників и правонабивців, в загалі для тих котримби ухвали ліцитацію дозваляюча или дальшї ухвали ліцитаци, релицитаци, ліквідаци, екстракаций и екстрадикциї цілком или не вчасно доручені бути не могли установлено куратором п. Дра Дембіцкого адвоката в Коломиї з заступством адвоката п. др. Гачевского.

Надто для незнаной з місця проявуваня Параски Чередарчук яко наслідничкы бл. п. Ивана Чередарчука установлено куратором п. др. Илницкого, адвоката в Коломиї.

Особи повизші взиває ся аби кураторам потребні информациї уділили, до обо-[illegible] своих прав потрібні кроки зділали и [illegible] завідомили.

Коломия, 20 листопада 1897.

L. 8502 (10210 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Józefa 2 im. Steinmauera w kwotach 9 zł. 20 ct. 5 zł 20 ct. i 8 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1|4 części realności pod lk. 117 w Godowy położona whl. 3 dla gminy kat. Godowa objęta do Franciszka Perłowskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 lutego 1898 i 10 marca 1898 każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie warjtość szacunkowa 447 zł. 96 ct. w. a. poniże której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 45 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 13 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 4836 (10228 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej m. Gródka z dnia 29 grudnia 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Gródku pod Lwowem

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się winni;

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dowodem nieprzekroczonego 40go roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4, świadectwem moralności,
5. Znajomością języków krajowych,
6. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającym go do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
7. świadectwem odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do tut. Magistratu najdalej do 18 stycznia 1898 włącznie.

Magistrat król. woln. miasta Gródka, dnia 30 grudnia 1897.

A. Gross, burmistrz.

L. 521 (10217 3—3)

KONKURS.

Naczelnictwo ck. Sądu powiatowego w Skolem przyjmie natychmiast dwóch pisarzy za wynagrodzeniem 30 zł i więcej według zdolności.

Do prośby należy dołączyć ostatnie świadectwo służbowe w oryginale.

Biegli w prowadzeniu ksiąg gruntowych będą mieli pierwszeństwo.

Skole, 29 grudnia 1897.

L. 109561 [40 1—3]

KONKURS.

Na posadę poczmistrza przy ck. urzędzie pocztowymyw Chodorowie 2, w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Płaca rocznych	500 zł.
ryczałtu kancel.	120 zł.
na mieszkanie	150 zł.
i pakunkowego	300 zł.

Ekspedyentów przy ck. urzędzie pocztowym w Tęgoborzu powiecie Nowo Sandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych	200 zł.
ryczałt kancel.	60 zł.
i wynagrodzenia	250 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Nowego Sącza i napowrót.

i w Zwiniaczuw powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych	100 zł.
ryczałt kancel.	20 zł.
i wynagrodzenia	200 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Białobożnicy i napowrót,

Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do 14 zaś o następne najpóźniej do 8 stycznia 1898 do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia 1897.

Upadłości.

L 81330 (10254 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek nieprotokołowanego kupca Abrahama Izaka Rewicza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. Sądu krajowego Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Godlewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1898 godzinę 10 przed południem w tus. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 lutego 1898 i podać ją na terminie na dzień 14 marca 1898 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 29 grudnia 1898.

Kuratele.

L- 8318 (10194 3—3)

Tacyanna Łuczka córka Michała z Sławnej umysłowo chorą uznana.

Kuratorem ojciec jej Michał Łuczko ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 2 grudnia 1897.

L. 22788 (10176 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Gerson Handgriff za głupkowatego uznanym został.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Eisenberga z Tarnowa.

Tarnów, 2 grudnia 1897.

L. 20356 [10236 2—3]

Tekla Pukało z Trybuchowiec została uznaną zaumysłowo niedołężną, kuratorem ustanowionoFilka Florkow z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 3 grudnia 1897.

L. 73588 [10235 2—3]

Jan i Maryanna Franczakowie z' Dłubnia ad Zesławice uchwałą ck. Sądu kraj. w Krakowie z 26|3 1897 l. 11900 uznani zostali za marnotrawnych.

Kuratorem Michał Franczak ze Zesławic.

Kraków, 23 grudnia 1897.

L. 10995 [10244 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Katarzynę Czubat z Kamienia uznano umysłowo chorą, a kuratorem dlań ustanowiono Marcina Czubata z Kamienia.

Nisko, 1 sierpnia 1897.

L. 30677 [32 1—3]

Kuratelę nad Franciszkiem Rudolfem 2 im. Süsslem uchwałą ck. Sądu obwodowego z dnia 27 lipca 1894 l. 11968 zawieszoną uchyla się.

Z ck. Sądu powiat. m. deleg.

Przemyśl, 21 grudnia 1897.

L. 11008 [24]

Dla Majchra Obrockiego ze Zywca uchwałą Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 23 października 1397 l. 6027 za umysłowo chorego uznanego ustanowiono kuratora w osobie Franciszka Rączki z Żywca.

Żywiec, 24 listopada 1897.

L. 10240 [19 1—3]

Stefan Winiawski z Mikołajowa uznany został głupkowatym.

Kuratorem ustanowiono Jana Dobuszowskiego diaka z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8896 (9980 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że wydany równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. a. w. doręcza mia nowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowionym został i wzywa go, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i temuż swe środki obrony podał lub sądowi tut. innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 11 grudnia 1897.

L. 8279 (10108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu spadkobierczynie Branci Labiner a to: Rebekę Labiner zam. Ochs i Feigę Labiner, iż w sprawie egzekucyjnej Natana Dyma przeciw Berlowi Labiner i masie spadkowej Branci Labiner pto 1000 zł. w. a. z pn. ustanowionym został dla nich kurator w osobie kandydata notaryalnego p. Jana Rożniatowskiego ze Zborowa, któremu przeznaczone dla powyższych kurandek egzemplarze ts. uchwały egzekucyjnej z 30 kwietnia 1896 l. 4016 doręczone zostały, że zatem rzeczą ich jest ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić i takowego sądowi wymienić.

Zborów, 1 grudnia 1897.

L. 21945 (10067 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lisa, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej dr. Józefa Datki przeciw Katarzynie z Lisów Cikońskiej i spól. pto 150 zł. celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 14 października 1897 l. 19327 oraz dalszych uchwał w tej szrawie zapaść mogących kuratorem Wojciecha Burgiela z Bolesławia.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 24673 (10068 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla z Tarnowa, iż wydany w skutek skargi wekslowej Jakóba Kohanego przeciw niemu o 150 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty z 16 grudnia 1897 l. 24673 ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Rappaportowi adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, 16 grudnia 1897.

L. 5610 (10098 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uwiadamia niewiadomego z miejsca i pobytu Mykietę Medeckiego, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z d. 5 lipca 1897 l. 5610 ustanowiono dla niego kuratora Jakóba Podperyhorę rolnika z Wieżbowca, któremu uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, 5 lipca 1897.

L. 8429 (10107 3—3)

Wsprawie spadkowej po śp. Janie Steinmetzu zmarłym w Weinbergen 11 września 1897, c.k. Sąd powiatowy w Winnikach celem wykrycia stanu długów wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby najdalej przy audyencyi d. 25 lutego 1898 zgłosili swoje do tej masy spadkowej wierzytelności, ile że w razie przeciwnym nie mogliby się już upominać o zaspokojenie swych wierzytelności ze spadku gdyby tenże przez wypłatę zgłoszonych należytości został wyczerpanym, z wyjątkiem gdy tym wierzytelnościom przysługiwało prawo zastawu.

Na powyższej audyencyi nastąpi wyświecenie słuszności pretensyi zgłoszonych,

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 23 listopada 1897

L. 4792 (10105 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Lewińskich Smytrosiową, że przeznaczoną dla niej rezolucyę tutejszosądową z d. 8 stycznia 1897 l. 7562 dozwalającą wykreślenie prawa zastawu dla sumy 40 zł. aw. dla Maryanny z Lewińskich Smytrosiowej w stanie biernym real. lwh. 8 ks. gruntowej Staniątki objętej i. tabulowanego, doręczono kuratorowi Wojciechowi Taborskiemu w Chrości.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 29 września 1897.

L. 19870 (10179 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Iwana Sołomkę syna Filipa z Denysowa, że celem doręczenia tusąd· uchwały z 26 kwietnia 1897 l. 05487 w sprawie po śp. Prociu Sołomka i po sześciu innych spadkodawcach wydać się mających ustanowił kuratora w osobie Hryńka Tamborskiego z Denysowa.

Tarnopol, 29 września 1897.

L. 3392 (5 2—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 15 lutego 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż Sądu przzewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliana Turteltauba, Karola Podlaszeckiego, Floryana Malinowskiego.

Stanisławów, 29 grudnia 1897.

L. 2953 (10200 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy § 301 post. kar. dla I szej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie obwodowym dnia 7 lutego 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego Przewodniczącym a jego zastępcami radców Bieńczewskiego, Seidlera, Nennela i Szechowicza.

Przemyśl, 29 grudnia 1897.

L. 13769 (10229 2—3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wykonywując postanowienie §. 5 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 7 październi ka 1897 nr. 245 dz p. p. podaje do powszechnej wiadomości, że wszelkie pisma sądowe, które według przepisów §§ 104, 109, 107, 109 i 111 procedury sądowej z 1 sierpnia 1895 złożone być muszą celem ich doręczenia u naczelnika gminy miejsca doręczenia — złożono będą w Ekspedyturze tutejszego Magistratu (ratusz III. piętro) gdzie zgłaszającym się stronom za wykazaniem identyczności (wiarogodnymi świadkami lub dokumentami) wydawane będą za potwierdzeniem odbioru codziennie w godzinach urzędowych a to w dnie powszednie od 8 rano do 2 popołudniu, zaś w niedziele i święta od godziny 10 do 12 w południe.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, 14 grudnia 1897.

L. 22439 (10142 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Budr Tumy przeciw Georgowi R. v. Ostermana o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Georga R v Ostermanna adw. dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Sstaubera i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi nakaz zapłaty z 27 listopada 1897 l 22436 dla Georga R. v Ostermanna przeznaczony.

Kołomyja, 27 listopada 1897.

L. 3557 (10124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż d. 20 maja 1895 zmarł Fedor Korecki w Olszanach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za testament uznanego, którym ustanowił uniwersalnym dziedzicem swoim syna Iwana z pozostawieniem dla drugiego syna Mikołaja legatu. Sąd nieznając pobytu Mikołaja Koreckiego wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Stanisławem Angerm nem adwokatem w Przemyślu.

Przemyśl, 27 kwietnia 1897.

L. 72071 (10123 2—3)

C k. Sąd powiatowy deleg. miej. w sporze somarycznym Zgromadzenia PP. Wizytek przeciw Tadeuszowi Jezierskiemu o uznanie dzierżawy dóbr Glebułtów z Trojadynem za rozwiązaną z dniem 1 grudnia, oddanie tych dóbr i o uznanie kaucyi 2800 zł. za przepadłą, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Jezierskiego kuratorem adw dr. Federowicza i temuż doręcza pozew de pr. 8 grudnia 1897.

Zawiadamiając o tem Tadeusza Jezierskiego wyzwa się go, aby ustanowionemu zastępcy środków do swej obrony dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, inaczej skutki zaniedbania tego sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 16 grudnia 1897.

L. 6809 (10180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Zelazko z Ostrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularny z d. 29 sierpnia 1896 l. 17609 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, 20 kwietnia 1897.

L. 23515 (10141 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Chaimowi Sternseher o 72 zł. 99 ct dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Chaima Sternsehera adw. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi nakaz zapłaty z 18 grudnia 1897 l. 23515 dla Chaima Sternsehera przeznaczony.

Kołomyja, 18 grudnia 1897.

L. 3595 (10130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szabsę Lindera, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 28 lipca 1897 l 3595 dozwalającej przymusowego oszacowania ciała tabularnego whl. 388 ks. gr gm. katastralnej Husiatyn po bp Mojżeszu Wolfie Linderze mu przypadłego, kuratora ad actum w osobie Maryana Nowakowskiego w Husiatynie ustanowiony został

Husiatyn, 28 lipca 1897.

L. 72218 (10155 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę, co do prosby Maryi Lewickiej w dniu 28 października 1897 l. 97920 wniesionej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego dnia 31 grudnia 1897 płatnego kuponu od cztero procentowego listu zastawnego Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wi l. Ks. Krakowskiem we Lwowie losowanego w 57½ latach na 1000 koron Ser. III. Nr. 00476 i rzekomo zaginionych dnia 31 grudnia 1897 płatnych kuponów od 4-proc. listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie losowanych w 56 latach na 2000 koron Ser. III. nr. 1996, 2615, 22212 i 22214, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 31 grudnia 1897 jako dnia płatności tych kuponów licząc takowe Sądowi tut. tem pewniej przedłożył względnie prawa swoje do nich wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowną prośbę proszącej za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 4 grudnia 1897.

L. 6372 (10146 2—3)

W sprawie cechu kowalskiego w Andrychowie przeciw Julii Kasperkowej i spóln. o 50 zł. ck. Sąd powiatowy p. dr. Hommego mianuje kuratorem dla nieobecnego i nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Bogacza.

C. k Sąd powiatowy

Andrychów, 17 listopada 1897.

L. 24613 (10070 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla z Tarnowa, iż wydany wskutek skargi wekslowej Sachie Hudesa przeciw niemu i Sabinie Gottlieb o 250 zł w. a. z pn. nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1897 l. 24613, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Rappaportowi, adwokatowi z Tarnowa doręczony został.

Tarnów, 16 grudnia 1897.

L. 1098 (10153 2—3)

Przy trutynowaniu aktów ś. p. Alexandra Hordyńskiego byłego c. k notaryusza w Borszczowie odkryto brak protokołu z dnia 13 grudnia 1874 l r 918 z hr. Alfredem Dunin Borkowskim sporządzonego co do stanu budynków gospodarczych na folwarku Juriampol.

Ponieważ protokołu tego spadkobiercy ś. p. Aleksandra Hordyński go mimo wezwania Izby odszukać nie mogli, a obecne miejsce zamieszkania JW. Alfreda hr. Dunin Borkowskiego Izbie znanem nie jest, przeto c k. Izba powiadamiając hr. Alfreda Dunin Borkowskiego o tym braku wzywa go, by tutejszej Izbie nadesłał poświadczenie zaginionego protokołu, celem sporządzenia wierzytelnego odpisu dla aktów ś. p. Aleksandra Hordyńskiego w archiwum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu złożonych.

C k Izba notaryalna.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 12847 (10147 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Iwana Perepeluka, że w celu doręczenia mu tab. uchwały z dnia 26 maja 1897 l. 7564 jakoteż następnych tudzież celem zastępywania go w sprawie spadkowej po Fedku Perepeluku, ustanawia się dla tegoż kuratora adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów 18 sierpnia 1897.

L. 25219 (10157 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, że przeciw niemu wniósł Sachie Hudes pozew de pr. 21 grudnia 1897 l. 25219 o wydanie nakazu zapłaty s my wekslowej 300 zł. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1897 l. 25219 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr Ludwikowi Glaserowi z substytucyą adw. dr. Ignacego Salza w Tarnowie i poleca Leibowi Feiwlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnów, 23 grudnia 1897

L. 9060 (10166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie wzywa Maryę z Taborów Górakową, aby w przeciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu bądź osobiście lub przez pełnomocnika do spadku po śp Jasie Taborze dnia 26 marca 1894 w Braddock w Ameryce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej deklaracyę wniosła, ile że w razie przeciwnym deklaracya ta od ustanowionego dla niej kuratora adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna odebraną zostanie a przypadająca na nią część spadku aż do wykazania jej śmierci w Sądzie przechowaną będzie.

Pilzno dnia 5 grudnia 1897.

L. 2521 (10 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej dn. 21 lutego 1898 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym ck. Prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym. a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichrińskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Leczyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 29 grudnia 1897.

L. 2193 [47]

Wzywa się wszystkich, którzyby wskutek wniesionego do tut. sądu podania de pr. 16 grudnia 1896 l. 12602, podania c. k. kolei państwowej co do wolnego od ciężarów przyłączenia do księgi kolejowej gruntu wzdłuż toru kolejowego na linii Lwów-Złoczów leżących a do gminy Lesienice należących czuli się w swych prawach naruszonymi, by roszczenia swoje i zarzuty w przeciągu 6 tygodni od dnia 1 marca 1898 jako dnia wywieszenia odnośnego edyktu w tutejszym sądzie t. j. najpóźniej w dniu 15 kwietnia 1898 w sądzie tutejszym wnieśli, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważanem będzie w myśl ust. 6 §. 22 ust. z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. za zezwolenie na wolne od ciężarów przyłączenie wyżej poszczególnionych gruntów do księgi kolejowej, a spóźnione zgłoszenia z urzędu odrzuconemiby zostały.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 23 września 1897.

L. 3370 [15 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana Stanisława 2-im Barnasia, że Wolf Gasner wytoczył przeciw niemu i spólnikom pozew de praes. 30 sierpnia 1896 l. 4383 o własność kilku parcel z realności lk. 150, lwh. 270 w Ochotnicy, na który termin do obrony 19 stycznia 1898 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się Stanisława Jana Barnasia, aby na wyznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, inaczej rozprawa z kuratorem dlań ustanowionym Wojciechem Bielskim z Ochotnicy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 7 grudnia 1897.

L. 1128 [29]

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I kadencyę rozpoczynającą się dnia 3 lutego 1898 o godzinie 9 rano pana dr. Juliana Morelowskiego, Vice-Prezydenta sądu krajowego i przełożonego sądu krajowego karnego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego pp. Józefa Krzepelę, dr. Dyonizego Wczele Pogorzelskiego, dr. Franciszka Bujaka i Juliusza Pietscha.

Kraków, dnia 29 grudnia 1897.

L. 22174 (10071)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na podstawie poświadczenia notaryalnego z daty Tarnów, 5 listopada 1897 l. rep. 14395 zarządzony został w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda tarnowska" zarejestrowane z poręką ograniczoną do pięciokrotnej wkładki rocznej w Tarnowie wpis

1. iż na podstawie powziętej na odbytem w Tarnowie w dniu **25** października 1897 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia tego jednomyślnie uchwały §§. 77, 1. 9, 24, 56 zmienionego w d. 7 października 1895 statutu w ten sposób zmienione zostały:

§. 1 zaprotokołowana firma stowarzyszenia jest: Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda tarnowska" zarejestrowane z poręką ograniczoną do pięciekrotnego udziału, spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnowie.

§ 9. Dyrekcya składa się z Dyrektora, kasyera i dyrektora kontrolora.

Reszta osnowy paragrafu tego mieści w sobie dodatkowe określenie praw i obowiązków Dyrekcyi.

§. 24 Dyrekcya podpisuje firmę stowarzyszenia przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną i zastępuje sądownie stowarzyszenie i pozasądownie w zakresie przez ustawę o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych wskazanym, w procesach oraz w obec pieniężnych instytucyi zastępuje je dyrektor, kasyer lub dyrektor kasyer.

§ 57. Ogłoszenia wychodzace ze stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z krajowych dzienników.

Tarnów, 25 listopada 1897.

L 2793 (10128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 16 kwietnia 1893 l. 2456 w sprawie Schulima Roth przeciw Mojżeszowi Roth o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 zł. z pn. w stanie biernym należących do Mojżesza Roth wedle księgi gruntowej Balnica ciał hipotecznych lwh. 80, 93 i 97 objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Roth z Balnicy kuratorem Dawida Lipę Beer z Baligrodu.

O czem się Mojżesza Roth celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 18 kwietnia 1895.

L 4130 (10102 1—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Schweizera celem doręczenia dla tegoż przeznaczonej tus uchwały z dnia 26 października 1896 l. 12570 dozwalającej wykreślenia na rzecz Eisiga Recka prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł z pn w stanie biernym ciała hip. 172 gm. Liskowate, ustanawia się kuratorem Michała Czaplika w Liskowatem rzeczoną uchwałę mu doręcza.

O tem zawiadamia się Samuela Schweizera celem bronienia swych praw.

Dobromil, 17 czerwca 1897.

L. 11349 [10248 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Soleckiego o 15 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Szajny adw. dr. Idzińskiego kuratorem się ustanawia i temuż rezolucyę hip. z 17 marca 1897 l. 3461 się wręcza.

C. k. Sąd powiatowy,

Tyczyn, 2 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Zl. 61672

Kundmachung.

Die k. k. Staatsbahn Direction Stanislau beabsichtigt für die Bahnlinien Chryplin inclusive Landesgränze hinter Woronienka, Stryj excl., Stanislau excl. Chryplin inclusive, Husiatyn incl. und Dolina-Wygoda dann für die Staatsbahnuhren in Körösmezö, die erforderliche Uhrmacherarbeiten d. i. die Regulirung, Instandhaltung und Reparatur aller bahnämtlichen Diensthuren an einen in Stanislau Domicilirenden Uhrmacher im Offertwege zu vergeben.

Die bezüglichen Bedingnisse erliegen bei der k. k. Staatsbahn Direction in Stanislau im Bureau für Verkehrsdienst zur Einsicht.

Die mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehenen Offerte sind bis 15 Jänner 1898 12 Uhr Mittags im Einreichungsprotocolle der k. k. Staatsbahn Direction in Stanislau einzubringen.

Die Offerteröffnung findet am selben Tagen um 2 Nachmittag statt.

Die k. k. Staatsbahn Direction Stanislau behält sich vor die Uhrmacherarbeiten nicht an den billigst Bietenden, sondern an den die besten Garantien bietenden Uhrmacher zu vergeben.

Die k. k. Staatsbahn Direction.

Stanislau, am 30 December 1897.

[42]

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zamierza oddać w drodze ofert uzdolnionemu zegarmistrzowi mieszkającemu w Stanisławowie roboty zegarmistrzowe, a mianowicie, regulowanie, utrzymywanie w dobrym stanie i naprawy zegarów będących własnością kolejową, na następujących liniach.

Na przestrzeni z Chryplina (włącznie) do granicy węgierskiej za Woronienką, na przestrzeni do Stryja (wyłącznie) do Stanisławowa (włącznie) z Chryplina (włącznie) do Husiatyna (włącznie), na przestrzeni z Doliny do Wygody (włącznie) i zegary będące własnością ces. król. kolei państwowej w Körösmezö.

Dotyczące warunki można przeglądnąć w oddziale ruchu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. za każdy arkusz mają być wniesione do dnia 15 stycznia 1898 12 godz. w południe w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 2 popołudniu.

Dyrekcya zastrzega sobie oddanie robót zegarmistrzowskich nie najtańszemu, lecz najlepsze gwarancye dającemu zegarmistrzowi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów, 30 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Lwów, Grand Hotel Passaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Illustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej"
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Zachwyt i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego.** Smak łagodny i przyjemny 16
Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Korzystnie do sprzedania kareta wiedeńska w doskonałym stanie, osie oliwne. Wiadomość u dozorcy ul. Szeptyckich l. 13.

300 par spodni, dywaniki, dywaniki, resztki chodnika, paletka damskie, płaszczy studenckich, wszelka garderoba tanio do nabycia, poleca Bazar katolicki w gmachu teatralnym. 5

Zdolnych kolporterów
za kaucyą poszukuje Ajencya dzienników, Pasaż Hausmanna 9 33

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Kalendarzyk kieszonkowy Mickiewiczowski na rok 1898

poleca: 1
księgarnia H. Altenberga
Lwów.
Cena 20 ct. z przesyłką 23 ct.
Wszędzie do nabycia.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl od 1 zł 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9.

Konkurs.

Konkurs na dwa miejsca opróżnione w tutejszym Zakładzie sierót św. Kazimierza u WW. Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt od 8—12 roku życia, pochodzących z Galicyi. Kandydatki mają wnieść swoje podania zaopatrzone świadectwami: chrztu, sieroctwa, ubóstwa, moralności i zdrowia do Komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Jego Ekscelencyi Ks, Arcybiskupa łać. we Lwowie najpóźniej do 1 lutego 1898. 11

100. Karty wizytowe

litografowane 100 sztuk 1 zł wykonywa litografia Instytutu stauropigiańskiego ulica Blacharska l. 3 przyjmuje wszelkie zamówienia wszelkich robót litograficznych po najtańszych cenach.

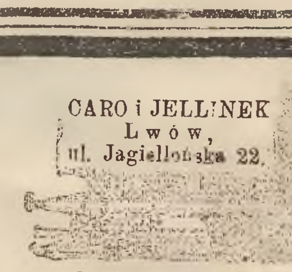
Nowo urządzony
magazyn porcelany i szkła
Karola Christianusa
we Lwowie plac Maryacki l. 7, obok apteki p. Mikolascha. 22



poleca wszelkie dopiero nadesłane najnowsze towary po cenach najprzystępniejszych.
Skład mebli żelaznych i srebra chińskiego
po cenach fabrycznych,
Pozostałe resztki towarów z wyprzedaży za każdą cenę do nabycia.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 15



Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4^{3}/_{4}$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	$^{1}/_{2}$ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą

„WIEK MŁODY"

najlepsze czasopismo illustrowane dla dzieci i młodzieży.

Każdy numer jest podwójny: przynosi osobny dział dla młodszych czytelników od lat 6 — 10, osobny dział dla młodszych czytelników od 10 do 16.

Przy każdym numerze osobny dodatek książkowy stanowiący biblioteczkę najpiękniejszych oryginalnych powieści:

Wiek Młody najdzielniejsza pomoc dla Rodziców i Wychowawców, przynosi stale ogromny zasób najbardziej zajmujących powieści historycznych i obyczajowych, podróży, wesołych komedyjek, popularnych artykułów pouczających ze wszelkich działów przyrody, życiorysy znakomitych ludzi, objaśnienia rocznic narodowych, śliczne wiersze, zabawki naukowe oraz bardzo ożywiony dział korespondencyi z czytelnikami.

Ogłasza stale dla swoich czytelników konkursa na wypracowanie historyczne i roboty ręczne. Nagrody w konkursach stanowią piękne książki.

Prenumerata wynosi już wraz z przesyłką pocztową: całorocznie 5 zł., półrocznie .50, kwartalnie 1 25, za granicą rocznie dziesięć marek lub piętnaście franków

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. św. Mikołaja l. 5,

PREMIUM: Nowi abonenci otrzymają jako PREMIUM cały przeszłoroczny dodatek książkowy, zawierający ŚLICZNĄ POWIEŚĆ Z ŻYCIA SZKOLNEGO p. t. „ZA GŁOSEM DUMY", za dopłatą tylko 25 ct. 4

Nakładem A. Landowskiego
we Lwowie
wychodzi w zeszytach po 45 ct
NA OKOŁO ŚWIATA
Widoki z całej kuli ziemskiej
w kolorach naturalnych
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1897 r. zastawy, dnia 3 i 4 lutego 1898 w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 10
Lwów, dnia 4 stycznia 1898.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.